

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prezumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.--; zagranicą -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“ -- Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tektwie 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ „ „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Nominacje i odwołania na polskich placówkach zagranicznych

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

W dniu wczorajszym ogłoszono w „Monitorze Polskim“ następujące zmiany na placówkach dyplomatycznych Polski:

Prezydent Rzplitej zamianował dotychczasowego posła przy rządzie belgijskim p. J. Szembeka posłem przy rządzie rumuńskim. Prezydent Rzplitej odwołał p. M. Jurystowskiego ze stanowiska posła przy rządzie Brazylii, a dr. St. Koźmińskiego ze stanowiska posła przy rządzie holenderskim. Prezydent Rzplitej zamianował dotychczasowego naczelnika wydziału inż. Jerzego Dreckiego dyrektorem departamentu w min. pracy.

Ustawę o poborze rekruta

uchwaliła komisja sejmowa

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej przeprowadzono dalszą dyskusję nad ustawą o poborze rekruta. Po szeregu przemówień i odpowiedzi pułk. Petrażyckiego ustawę przyjęto jednogłośnie.

Budżet min. przemysłu i handlu w komisji budżetowej senatu

Senacka komisja skarbowo-budżetowa przez cały dzień wczorajski dyskutowała nad budżetem min. przemysłu i handlu. Obszerne przemówienie wygłosił referent p. Rotensztrajch, po czym szeregi mówców stawił szereg zarzutów: wniosków. Min. Kwiatkowski w dłuższym przemówieniu zbijał zarzuty senatorów. Głosowanie odroczone do czwartku.

Niemcy zniósł ograniczenia dwizowe

BERLIN, 23 lutego. (PAT) Urzędowy „Reichsanzeiger“ ogłasza dzisiaj rozporządzenie rządowe, znoszące od dnia 22 b. m. wszelkie dotychczas obowiązujące ograniczenia w handlu dewizami.

Znowu zatarg sejm z rządem tym razem o ustawy samorządowe

Komisja nie przyjęła do wiadomości oświadczenia rządowego i odrzuciła t. zw. małą ustawę samorządową

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowa komisja administracyjna przystąpiła do obrad nad t. zw. „małą ustawą samorządową“.

OŚWIADCZENIE P. WEISBRODA.

Imieniem ministerstwa spraw wewnętrznych dyrektor Weissbrod złożył następujące oświadczenie:

„Przez usta p. wiceprezesa rady ministrów prof. Bartla rząd wyraźnie i jasno określił swoje stanowisko do projektów ustawy samorządowej, wniesionych do sejmku z inicjatywy posłów: Mianowicie stwierdza, że rzeczonych projektów nie może przyjąć za podstawę swojej współpracy z komisją administracyjną sejmku. Na powyższe stanowisko rządu wpłynęły następujące powody:

1) Istotne różnice poglądów między rządem a autorami projektów w ich obecnej redakcji na zasady, na których opierają się ustawy. Różnice owe wymienił przykładowo pan wiceprezes rady ministrów na plenum sejmku.

2) Nekompletność projektów, które zupełnie nie załatwiają sprawy samorządu wojewódzkiego, jakkolwiek z istnieniem tego samorządu liczyła się zarówno konstytucja Rzplitej, jak i wiele innych ustaw, wydanych po ogłoszeniu konstytucji.

3) Istotne i b. znaczne wadliwości projektów poselskich pod względem kodyfikacyjno-prawnym, tak, że zachodzi potrzeba stworzenia całkowicie nowych projektów ustaw.

Wszystkie dotychczasowe projekty ustawy o samorządzie opracowywane były w ostatniej chwili ze szczególnym pośpiechem. Odbiło się to bardzo ujemnie na ich treści. Tych błędów trzeba koniecznie uniknąć nawet kosztem pewnej zwłoki w załatwieniu sprawy.

Z wymienionych wyżej powodów rząd jest zdania, że obecne ciała ustawodawcze, znajdujące się u schyłku swej kadencji, nie zdołają załatwić sprawy gruntownego i trwałego ustroju samorządowego. Z drugiej jednak strony, jak to rząd kilkakrotnie oficjalnie oświadczył, interes państwa wymaga bezzwłocznego wkroczenia

legislatywy w sprawę samorządową, skoro zaś gruntowne i trwałe uregulowanie sprawy samorządowej z konieczności musi się opóźnić, trzeba przynajmniej bezzwłocznie usunąć owe zapory, a naruszające życie komunalne.

Dlatego też rząd oświadczył zasadniczą gotowość przyjęcia za punkt wyjścia wniosku poselskiego, znanego pod nazwą „małej ustawy samorządowej“, uważając, że taki właśnie cel doraźnego, choć minimalnego poprawienia ustroju samorządowego i umożliwienia mu życia, przyswiesci wspomnianemu wnioskowi.

Z całą stanowczością należy stwierdzić, że t. zw. „mała ustawa samorządowa“ nie jest z natury rzeczy i nie może być właściwym terenem do zarysowania i wzajemnego starcia zasadniczych programów co do przyszłego ustroju samorządowego Rzplitej. Kto na ten grunt chce całą sprawę sprowadzić, ten zgóry unie-

żliwia uczynienie jakiegokolwiek szybkiego kroku w sprawie samorządu. Wprowadzenie owych zmian jest kardynalnym obowiązkiem i rządu i ciał ustawodawczych wobec polskiej rzeczywistości.

Zmiany, proponowane w projekcie „małej ustawy“ w stosunku do b. dzielnicy rosyjskiej, nie spotkały się ze sprzeciwem z żadnej strony, a przecie jest rzeczą oczywistą, że wybory członków do rady gminnej na zgromadzeniach gminnych większością głosów nie należą do niczyjego zasadniczego programu. Brak zasadniczego sprzeciwu dowodzi liczenia się z rzeczywistością.

Gruntowna reforma ordynacji wyborczej natrafiłaby na duże trudności, wymagałaby dużego uzasadnienia i całkowicie udaremniłaby cel, polegający na doraźnym uruchomieniu samorządu. Czasowem tolerowaniem tej niewątpliwie z każdego punktu wi-

dzienia niedoskonałości systemu wyborczego okupuje się bezwzględnie stan ex lex przez stworzenie prawnej podstawy działania rad gminnych i możliwość bezzwłocznego odświeżenia organów gminnych“.

DYSKUSJA I UCHWAŁY.

Nad oświadczeniem tem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy posłowie.

W wyniku tej dyskusji komisja uchwaliła 13 głosami przeciwko 9 wniosek posła Pragera:

„Komisja administracyjna nie przyjmuje do wiadomości oświadczenia rządu o niemożności wzięcia za podstawę współpracy projektów ustawy samorządu opracowanych przez komisję w dwóch czytaniach“.

15 głosami przeciwko 12 przyjęto pierwszą część wniosku posła Dymowskiego (Ch. D.):

„Komisja administracyjna przechodzi do porządku dziennego nad wnioskiem posłów Bogusławskiego, Ledwocha i Fijałkowskiego (mała ustawa samorządowa)“.

19 głosami przeciwko 3 drugą część tego wniosku: „oraz podejmuje trzecie czytanie projektu ustawy o gminie wiejskiej i gminnej ordynacji wyborczej (czyli jednej z tak zwanych wielkich ustaw samorządowych)“.

Przeciwko wnioskowi o nieprzyjęcie do wiadomości oświadczenia przedstawiciela rządu głosowały kluby „Wyzwolenie“, N. P. R. prawnicy i stronnictwo chłopskie, zaś wszystkie mniejszości narodowe wstrzymały się od głosu.

Za drugim wnioskiem, a mianowicie za odrzuceniem „małej ustawy samorządowej“ głosowały kluby Z. L. N., Ch. N. i „Piast“.

Wszystkie ugrupowania lewicowe były za rozpatrzeniem „małej ustawy“ a mniejszości narodowe wstrzymały się od głosu.

Wobec takiego wyniku dwu pierwszych głosowań, dla uratowania materiału do pracy, komisja ogromną większością głosów przyjęła wniosek o przejściu do dyskusji nad t. zw. wielką ustawą samorządową.

Niemcy grożą, że nie puszczą łomu żelaznego do Polski

BERLIN, 23.2. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). „Berliner Borsener Kurrier“ donosi, że w związku z kończącym się w najbliższych miesiącach terminem, zawartej w roku 1922 polsko-niemieckiej umowy w sprawie dowozu starego żelaza, t. zw. łomu żelaznego, między Niemcami, a polskimi fabrykami na G. Śląsku, władze niemieckie uzysku-

ją obecnie z powrotem wolną rękę w zamknięciu tego dowozu. Dziennik twierdzi, że Górny Śląsk niemiecki zaopatrzony jest w dostatecznej mierze w łom żelazny, podczas gdy polskiemu G. Śląskowi grozi, wskutek zamknięcia dowozu łomu żelaznego z Niemiec -- kryzys.

Ulgi taryfowe dla eksporterów węgla

WARSZAWA, 23 lutego. (PAT) Dnia 23 b. m. odbyło się w obecności prezydenta Rzplitej posiedzenie rady ministrów, na którym między innymi uchwalono obniżyć taryfę od eksportowanego węgla polskiego z 12 złotych, obecnie obowiązujących na 9 złotych, przyczem przy ładunkach węgla, idących do Gdańska i Gdyni boni-

fikowana będzie eksporterom kwota w wysokości 1 złotego na tonę, zaś przy ładunkach nadawanych do Tczewa, półtora złotego. Każda tona eksportowanego węgla, obciążona jednak zostanie ponadto dodatkową opłatą w wysokości 20 groszy na rzecz funduszu budowy floty handlowej.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“

do kinoteatru „APOLLO“

Ważny na dzień 24 lutego 1927

W programie obraz:

„Czerwony błazen“

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca na wszystkie seanse po 75 gr.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“

do kinoteatru „CORSO“

Ważny na dzień 24 lutego 1927

W programie obraz:

„Pat i Patachon jako defektywi“

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 63 groszy

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“

do kinoteatru „ODEON“

Ważny na dzień 24 lutego 1927

W programie obraz:

Pat i Patachon jako detektywi

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 1.50 gr.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“

do kinoteatru „REDUTA“

Ważny na dzień 24 lutego 1927

W programie obraz:

„Najukochańsza żona Maharadży“

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca do 6 wiecz. po 1.50 po 6 wiecz. zł. 2.

Na widnokręgu politycznym

Jak się odbywają wybory w Sowietach

Wybory do sowietów odbywają się na niezmerzonych przestrzeniach związku republik sowieckich w ciągu bardzo długiego okresu. Władza sowiecka działa tu jak zresztą w wielu innych dziedzinach polityki wewnętrznej, bardzo przednie Eksperyment wyborczy rozłożony na raty z latwością może być kierowany przez wskazówki zgóry można „łapać” nastroje i momenty i wyłapać w ten sposób wybrańców ludu. Przeciwnie gdy systemem europejskim wybory odbywają się w ciągu jednego lub dwóch dni, rząd stoi na trzeci dzień wobec faktów dokonanych, które musi przyjąć albo... zwalczyć. Do długiego okresu wyborczego 1922 r. rząd moskiewski przyjął się przez cały szereg instrukcji dotyczących określenia praw wyborczych. Chodziło głównie w tej instrukcji o sowieckie wieśki. Dotychczasowe wydawały się zbyt mało proletariackie, baśady i t. zw. „kulak”, t. j. zamożni właściciele. Nowa instrukcja miała na celu znaczne ograniczenie praw „kulaków” tak, aby do sowietów przedostawali się „bedacy” i „średniacy”. Początkowo prasa sowiecka wychwalała pod niebiosa tę nową instrukcję, twierdząc że wszystko iaknałepiej, bo władza sowiecka z pomocą nowych wyborów zdola ująć wieś całkowicie w swoje ręce. Aleci niedługo trwała taka radość i spokój. Depesze poczęły donosić, że po wsiach toczy się ostra walka wyborcza, że wybory są często gęsto bojkotowane że w paru miejscach zamordowano prezesów komisji wyborczych, że po wsiach ukazały się jakieś tajemne organizacje. Na wynik wyborów sypią się skargi i t. p. Innemi słowami: zamiat raję sowieckiego na wsi instrukcja stworzyła chaos walki i zamieszanie.

Z początku nie dawano tym relacjom większego znaczenia w prasie w rządu. Ale teraz „Prawda” skarży się już w artykule wstępnym że rezultaty instrukcji są rozpaczliwe; instrukcja — pisze wymieniony organ — była biedem politycznym, gdyż ogromną ilość wyborców przeniosła do kategorii nieprawomyślnych. Do „kulaków” zostali zaliczeni często zupełnie bedacy tylko dlatego, że 1) mieli w domu trzynastoletnią dziewczynkę dla nianuszenia dzieciaków 2) oprócz pracy na własnej roli udawali się na zarobek dodatkowy - dnówkowy. 3) korzystali z płacy najemnej w okresie szczególnie gorącym żniw lub zasiewów

Tu trzeba przypomnieć, że instrukcja w myśl naczelnych zasad konstytucji sowieckiej zabawiała praw wyborczych wszystkich korzystających z pracy najemnej. Jeżeli do tego dodać, że poza układami spól wyborczych można było zatłwić swoje rachunki osobiste i zaliczyć do „kulaków” kogo się podoba, to łatwo domyśleć się co za piwo zostało nawarzone po wsiach.

„Prawda” reasumując zastosowanie dotychczasowej instrukcji, zadaje gorzkie zapytanie: „Cóż się stało z tym średniakiem?” Walczono z bogatymi właścicielami, usiłowano oprzeć władzę i politykę na interesach średnio zamożnej warstwy włościańskiej, stanowiło to clou polityki; temat wielkich sporów sens walki z opozycją, a w rezultacie powrócono do stanu t. zw. komunizmu wojennego, kiedy tylko biedota wiejska, t. j. proletariats wiejski miał mieć prawo głosu w swojej wsi. Zamiast „sielsow etów”, t. j. rad wiejskich zawiły się z powrót „kombiody”, t. j. komitety biedoty z którymi współczesna po... termidoro-wa władza sowiecka nie wie co począć. Czternasty zjazd partii komunistycznej uroczyście ogłosił, że „średniacy” — to podstawowa masa włościństwa” i że na jej interesach należy budować „socializm w jednym kraju”. A tu nagle tę „podstawową masę” wyrzuc-

Pogróżki i alarmy od wschodu

W miastach i miasteczkach Białorusi odbyły się burzliwe zgromadzenia i manifestacje przeciw Polsce z racji ostatnich aresztowań. Wśród okrzyków domagających się wojny z Polską tłum demonstrantów w Mińsku zerwał z konsulatów polskiego angielskiego chorągwie i rozbił specjalnie przygotowane dla demonstracji biusty króla Jerzego V i marszałka Piłsudskiego. Zgromadzenie uchwało rezolucję za przyłączeniem zachodniej Białorusi do Z. S. S. R.

Nie ulega wątpliwości, że de-

monstracja została zorganizowana że jej reżyserją zajmowały się władze sowieckie. Zresztą na zebraniu nie brak było wyższych wojskowych, co dawało demonstracji pieczęć oficjalną.

Nie należy przeceniać podobnych objawów: dzwonić z ich powodu na alarm, lecz niepodobna ich wszakże bagatelizować i o demonstacje takie stanowią ostrą mawiać im wszelkiej wagi. De-propagandę wzbudzają nastroje wojownicze, które z kolei działają od dołu do góry i mogą zmusić rząd sowiecki do wyprowadzenia

z nich konsekwencji praktycznych. Kto pragnie rzeczywiście spokoju i chce uniknąć pożaru, ten nie rozrzuca na swych granicach iskier i głowni płonących, nie traktuje ich jak zabawkę polityczną którą każdej chwili może przerwać: zarzucić.

Oddawna panuje zdanie, że owe alarmy zapowiedzi wojenne są obliczone w polityce sowieckiej wyłącznie niemal na użytek wewnętrzny ze widmem wroga zewnętrznego mają usmierzając i bogdaj tarcia i waśnie wewnętrzne, których niebrak w komuni-

stycznym raję. Rząd moskiewski dla zapewnienia sobie lojalności podwładnych musi ich utrzymywać w stanie chronicznej nienawiści; przeciw wszystkiemu, co obce, co nie podleg systemowi sowieckiemu. Tu są pracujący robotnicy i chłopci, tam uciskająca lud burżuazja — oto popularny szablon, który służy za uzasadnienie nienawiści, do innych państw i narodów.

Pod tym względem jak zresztą i pod innym komunizm rosyjski odróżnia się jaskrawo od socjalizmu zachodniego. Kiedy bowiem ten ostatni nie tylko w teorii, lecz i w praktyce działa zawsze na rzecz pokoju kiedy potępią surowo wszelkie szowinistyczne hałas i tudzież bojkoty, kiedy pod żadnym pozorem nie pozwala się wplątać w propagandę wojenną, czy to przeciw ludowi, czy przeciw „burżuazji”; komunizm rosyjski za nic ma troskę o zachowanie pokoju i iaknaichętniej wywołałby wojnę pomiędzy państwami burżuazyjnemi gdyby mu się tylko udało. Przywódcy komunistyczni nie robią z tego tajemnicy i w przemówieniach partyjnych pokładają wielkie nadzieje na wojnach, jakie ich zdaniem, mają niebawem wybuchnąć w świecie burżuazyjnym. Nie pozostają oczywiście w stosunku do tego świata w roli spokojnego obserwatora, lecz starają się przyspieszyć owe przewidywane starcia i nie szczędzą w tym kierunku tryty.

Gdyby Rosję można było uważać za państwo analogiczne do innych i mierzyć jego interesy ogólną miarą, trzeba by uznać, że wojna z jej strony jest nieprawdopodobną, gdyż byłaby zgłębnie dorzeczną. Ołbrzymi kraj ugina się pod brzemieniem nędzy i różnych klęsk stanowiących jej widoczne skutki — jakież szalony rząd wtrąciłby w takim stanie państwo w awanturę wojenną i te klęski znakomicie powiększył!

Ale Rosja tylko w połowie jest państwem, w drugiej zaś połowie jest organizacją fanatycznej sekty która ponad państwo oraz interesy jego uduńce kładzie swe specjalne cele i urojone nadzieje. Komunistyczne sowiety obcą zre-wolucjonizować świat kapitalistyczny, a ich knowania i tryty są stałym źródłem tarć i zakłóceń międzynarodowych, wywołujących niebezpieczeństwo wojny.

Taki charakter ma gra sowietów w stosunku do Anglii, nie inaczci też wyglądają ich machinacje na naszych kresach. W dziedzinie współżycia międzynarodowego sowiety cofają cywilizację współczesną, gdyż zacierają różnicę pomiędzy pokojem a wojną. To na co sobie obecnie pozwalają sowiety w czasie pokojowym nie znajduje precedensu w obecnym zesłemu stuleciu; trzeba się cofnąć przynajmniej o lat dwieście, aby znaleźć podobne stosunki graniczne i podobne metody polityczne.

W tych warunkach choćbyśmy nawet byli przekonani że sowiety nie chcą wojny, nie mogliśmy ręczyć za utrzymanie pokoju.

Bezustanna łobuzeria, igrająca ogniem, może wkońcu doprowadzić do pożaru, choćby go nawet w danym razie nie chciała. Kto naprawdę nie chce wojny powinien cenć pokój i dbać o jego utrzymanie.

J. Mazurkiewicz



Dziś i dni następnych

„Najukochańsza żona Maharadży”

Aktów 12 Monumentalny dramat egotyecznej miłości i poświęcenia Aktów 12

SUMPTEM WIELU MILJONÓW DOLARÓW dokonano zdjęć na autentycznym tle JODHPUR, LAHORE, BEDŁARU, MONTE-CARLO i MENTONY.

W rolach głównych cudowna para — GUNNAR TOLNAES i Karina BELL

— — — Początek o g. 5 ej pp., ostatni seans o g. 10-ej. — — —



Nie sukces propagandy — lecz polskiej słuszności!

W towarzyskiej rozmowie z jednym z członków delegacji polskiej, której głównym tematem były okoliczności towarzyszące zerwaniu roli polskiej niemieckich dyrektor wydziału prasowego rządu Rzeszy, dr. Zehlin, nie mógł powstrzymać się od gentelmańskiego zwrotu uznania w stronę propagandy polskiej.

„Muszę przyznać — ośw adczył otwarcie, — że tym razem propaganda polska może pochwalić się sukcesem. Zdobyłście w mg Londyn i Paryż... To była zrećzna robota (eine flinke Arbeit)”.

Pan Zehlin jest „generalissimusem” propagandy niemieckiej. Gdyby się tak chciało wymienić państwa które nie potrzebują zaszczyć mu aparatu propagandystycznego i środków finansowych na urabianie opinii światowej, kto wie czy udałoby się do trzech zliczyć. Siedemnaście milionów złotych rocznie kosztuje sama propaganda zagraniczna Niemiec, bez wydatków osobowych i innych, związanych z utrzymaniem olbrzymiego aparatu Milijony te

W sekrecie Pani powiem, że

Pani nie chce dzieci

no za okno. Na szczęście dla so-wietów jest czas wydać nową instrukcję ale w dalszych wyborach bład naprawić i złożyć w ten sposób hold wsi, która stanowi podstawę istnienia rządu „robotniczo-włościńskiego” w Moskwie.

mówią dostatecznie dobitnie, o często nawet przesadnie w Berlinie poimowanem znaczeniu pracy propagandystycznej.

Lecz oto z rycerską nonszalancją wobec przeciwnika, który wytracił mu flakel z dłoni w tym tak popularnym już dzisiaj pojedynku stwierdza „pierwszy mistrz” niemieckiej sztuki preparowania opinii światowej, że machna, jaką duryguje, nieoczekiwanie zawiodła.

A więc propaganda polska spełnia się.

Czy można jednokowe — jak wyraził się niemiecki rzeczoznawca — „zobycie” opinii Zachodu, nazywać „sukcesem propagandy” polskiej? Czy byłby sukces ten wogóle możliwy gdyby w konflikcie nam narzuconym głęboka i dostrzegalna na pierwszy rzut oka słuszność nie pokrywała się ze stanowiskiem pruskim?

Któż mógł zaprzeczyć, że państwo suwerenne nie może być skrupowane w wykonywaniu swego prawa gościnności, oraz że pojęcie gościnności może być w Polsce bardzo szerokie, skoro toleruje 50 tysięcy stale przebywających w granicach Rzeczypospolitej obywateli niemieckich, elementu nieoświ wrogos ustosunkowanego do państwa, wykonującego prawo gospodarza

Cóżby było, — zaowtuje „Petit Parisien” — gdyby Niemcy zażądały podobnej redukcji suwerenności Francji na obszarze Alzacji i Lotaryngii? I oto, na tym naturalnym przykładzie, wstępując cała monstrualność pretensji niemieckiej.

Wymagania niemieckie były bez precedensu w stosunkach międzynarodowych: to zadecydowa-

ło o prace niemieckiej. Propaganda polska spełniła jedynę swoje właściwe zadanie, umysławiając światu — istotną stał rzeczą. Natomiast propaganda niemiecka, której broń kazano sprawy niesłusznej, uległa w tem starciu z naogół nieogólnym przeciwnikiem.

Propaganda sama to czasem za mało. Czasem djabelnie niewiele!

IVOR NOVELLO

najpiękniejszy męzczyzna świata gra rolę anasza-dzentelemena w najbliższej premierze „Reduty” p. t.

„Cmy Paryskie”

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Dojazy tramwajami 6 i 1.

DLA DOROSŁYCH

Od poniedziałku, d. 21 lutego 1927 r.

QUO VADIS... ?

Dramat w 14 aktach, g. miesm ertelno-arcyd. Henryka Sienkiewicza przystosowany do polskiego ekranu pod kierownictwem literackim Stanisława Sierosławskiego. W roli Nerona — EMIL JANINGIS

Seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych. W jaki sposób ostrzec się można od chorób zakaźnych? (otróżnica, grypa dur i t. d.)

Ilustracja muzyczna pod kierunk. Ign. CEAPINSKIEGO.

Omówić zagadnienia polityki europejskiej i zyskać zaufanie do demokracji polskiej

oto cele wyjazdu posłów polskich do Francji

Wywiad z uczestnikiem wycieczki pos. Niedziałkowskim

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wczoraj o godzinie 2 min. 10 po południu wyjechała do Paryża przez Pragę czeska delegacja przed stawicielei sejmu i senatu, udająca się do Francji na zaproszenie grupy francusko-polskiej parlamentu francuskiego.

Przed wyjazdem delegacji jedno z pism warszawskich uzyskało od posła Niedziałkowskiego następujący wywiad o celach tej wycieczki.

— Mam wrażenie — oświadczył poseł Niedziałkowski — że delegacja parlamentu polskiego będzie miała za zadanie przede wszystkim bezpośrednio omówienie z kierownictwem poszczególnych odłamów politycznej opinii francuskiej zasadniczych zagadnień polityki europejskiej. A zagadnienia te w chwili obecnej wynikają głównie z faktu, że umowy locarneńskie połączyły ściśle ze sobą sprawę pokoju nad Renem i nad Wisłą podczas gdy istnieją wyraźne tendencje, by jedno od drugiego odłączyć.

— Poza to istnieje inny cel naszej wycieczki. Nie ulega wątpliwości że w kołach demokracji francuskiej panuje ogromna dezorientacja w sprawie obecnej sytuacji w Polsce. Koła te uważają za niezbędne, aby demokracja francuska zamianowała jawnie i głośno swoje zaufanie do demokracji polskiej.

— Jak długo panowie zamierzają bawić we Francji i jak wygląda wycieczka technicznie?

— Około dwa tygodni. Przyjmować nas będzie szereg komitetów. Na czele tych komitetów stają znani wodzowie demokracji, jak socjaliści: Renaudel, Rocquern, Cap-Gras, dalej b. premier Herriot, prezes stronnictwa radykalnego

Prof. Wittig

członkiem paryskiej akademii sztuk pięknych

Dnia 12 lutego odbyło się posiedzenie paryskiej akademii sztuk pięknych, na którym przyjęto ze zwykłym ceremoniałem uroczystym znakomitego rzeźbiarza polskiego, prof. Edwarda Wittiga, nowego członka - korespondenta tej instytucji. Prezes Forum, wstępując nowego akademika zaznaczył w swoim przemówieniu: „Jest pan pierwszym polakiem, zasiadającym na posiedzeniu akademii, od chwili, kiedy Polska odzyskała swoją niepodległość”. P. Wittig, dziękując za okazany mu zaszczyt, nadmieniał, że Polska potrafi ocenić okazany jej honor i dowód przyjaźni. Jest on drugim już przedstawicielem sztuki polskiej, wprowadzonym w grono „Nes-ém-ertelnych”, gdyż zaliczony do nich również został i Paderewski, którego mistrzostwo muzyczne społeczeństwo francuskie oddawa już wysoko ceni.

Serrault i wielu innych. Zwiedzimy szereg miast francuskich.

Głównym momentem politycznym będzie uroczyste posiedzenie komisji dla spraw zagranicznych izby francuskiej w obecności ministra Brianda. Podczas tego posiedzenia prawdopodobnie z jednej i z drugiej strony będą sformułowane zasadnicze linie polityki zagranicznej Francji i Polski.

— Wydaje mi się — zakończył pos. Niedziałkowski — że delegacja nasza ma w chwili obecnej duże znaczenie państwowe i byłoby rzeczą ze wszelkich miar pożądaną, by w czasie jej pobytu we Francji żadne nieoczekiwane zdarzenie w naszej polityce wewnętrznej nie postawiło ani francuzów, ani nas w dwuznacznym położeniu. Nie wątpię że tak będzie istotnie.

Ostra nota protestacyjna doreczona sowietom przez rząd angielski

LONDYN, 23.2. (PAT). Rada ministrów obradowała na dzisiejszym rannym posiedzeniu nad notą protestacyjną, która ma być wysłana do Rosji sowieckiej. Na zapytanie jednego z członków partji konserwatywnej, Chamberlain udzielił wyjaśnień w sprawie protestów werbalnych przeciwko propagandzie sowieckiej, złożonych przez rząd angielski dnia 11. 10. r. ub. i 14. 2. r. b. Chamberlain dodał że z przykrością musi skonstatować, iż protesty te nie zmniejszyły w żadnym stopniu wyraźnie nieprzyjawnego stanowiska władz sowieckich wobec Imperjum Brytyjskiego.

LONDYN, 23.2. (PAT). Doreczona dzisiaj charge a'affaires sowieckiemu notą rządu angielskiego stwierdza przede wszystkim, że stosunki angielsko - rosyjskie nie przestają być notorycznie niezadowolającymi. Nota przypomina poprzednie protesty przeciwko wykazanej przez przywódców politycznych i funkcjonariuszy sowieckich wytrwałości w szkalowaniu Wielkiej Brytanji i zapowiadaniu rewolucji światowej, oraz odrzuca z oburzeniem powtarzane ciągle twierdzenie sowieków, jakoby rząd angielski miał brać udział w spisku, mającym na celu obalenie ustroju sowieckiego.

Następnie nota cytuje ustępy przemówień Bucharina i Rykowa, które, jak stwierdza, wykazują bezpodstawność twierdzenia, że wystąpienia antyangielskie w Chinach nie są popierane i kierowane przez Rosję.

W dalszym ciągu nota ostrzega sowieki w sposób najbardziej zdecydowany, że istnieją granice, poza które byłoby niebezpiecznym popychać angielską opinię publiczną, oraz że dalsze dopuszczenie do podobnych czynów musi prędkiej, czy później uczynić nieodwołalnym zerwanie angielsko - rosyjskiego układu handlowego, którego postanowienia zostały pogwałcone w sposób tak oczywisty, a nawet doprowadzić do zerwania zwykłych stosunków dyplomatycznych.

W zakończeniu rząd wyraża nadzieję, że protesty te i ostrzeżenia zostaną przyjęte przez sowieki z należną uwagą i że nie będzie już żadnych dalszych powodów do zażaleń.

Decydujące walki w Chinach

Zdrada oficerów spowodowała klęskę armji północnej. -- Czang-Tso-Lin obejmuje dowództwo. Próby porozumienia

LONDYN, 23.2. (PAT). „Times” dowiaduje się z Hongkogu, że główna kwatery wojsk kantońskich ogłosiła, iż gubernator wojskowy prowincji Yun-Nan został opuszczony przez swoich podwładnych, którzy zamierzają przyłączyć się do armji południowej. Potwierdzenia tej wiadomości brak.

SZANGHAI, 23.2. (PAT). Przemawiając na zgromadzeniu wybitnych osobistości chińskich w Nankinie, przed zajęciem tego miasta przez wojska Czang-Tsun-Czanga generał Sun-Szuan-Fang ze łzami w oczach oświadczył, że jedyną

przyczyną jego klęski była zdrada oficerów. Armia Czang-Tsun-Czanga składa się podobno m. in. z brygady rosyjskiej, która liczy 1.500 gwardzistów.

W dniu dzisiejszym w sytuacji strejkowej w Szanghaju nie zaszła żadna zmiana.

LONDYN, 23.2. (PAT). „Central-News” donosi z Szanghaju: Generał Czang-Tso-Lin zapowiedział, że obejmie osobiście naczelną komendę nad całą armią północną i w ten sposób położy kres sporom między o podwładnymi dowódcami. Armia północna w najbliższych dniach podejmie obronę

Szanghaju, wspólnie z resztkami armji Sun-Czuan-Fanga. Czang-Tso-Lin jest w drodze do Szanghaju, gdzie zajmie się przygotowaniem środków obronnych. Główna kwatery zjednoczonej armji północnej będzie w Nankinie.

LONDYN, 23.2. (PAT.) Z Szanghaju donoszą, że toczą się rokowania między armią północną, a południową, mające na celu ustalenie wspólnego postępowania. Rokowania te posunęły się już dosyć daleko. Komenda armji północnej stawia za warunek usunięcie agitatorów rosyjskich.

Min. Składkowski w domu wych. im. Boduena



Minister Składkowski odwiedził w tych dniach dom wychowawczy im. Boduena, oglądając z

fachowym zainteresowaniem urzędzenia tego zakładu. Na ilustracji naszej widzimy ministra w otocze-

niu dyrektora zakładu, naczelnika wydziału opieki społecznej, oraz młodocianych pupilów.

14-ta loteria państwowa

V klasa — 13 dzień
Główne wygrane

50,000 zł. nr. 72883.
15,000 zł. nr. 28054.
10,000 zł. nr. nr.: 44911 57757.
5,000 zł. nr. nr.: 34193 52615.
3,000 zł. nr. nr.: 30669 60410 75681.
2,000 zł. nr. nr.: 47877 53692 69230 79332.
1,000 zł. nr. nr.: 15918 19768 22475 33181 35773 40750 48141 53350 55534.
600 zł. nr. nr.: 13542 13957 21299 30580 34042 45523 50835 67630 69396 69848 72680 75055 77846.
500 zł. nr. nr.: 6533 6691 16962 37869 37892 41765 44126 45480 46203 53964 56335 59556 60262 61493 70324 74578.

„Cmy Paryskie”
czyli barwny kalejdoskop życia Montmartre, jego „królów”, lwów i lwic salonów paryskich, będzie najbliższą premierą „REDUTY”

Kłamstwa niemieckie demaskowane przez ich przyjaciół

GDANSK, 23.2. (PAT.) „Danziger Zeitung”, krytykując artykuł, zamieszczony w organie narodowo-niemieckim „Deutsche Allgemeine Zeitung” p. t. „Garnizon polski w Gdańsku” zamieszcza od redakcji krótki komentarz, w którym wykazuje, iż cytaty, przytoczone przez pismo berlińskie, są pozabawioną podstaw. „Danziger Zeitung” pisze m. in.: „Już dzisiaj możemy oowiedzieć że dane, przytoczone przez „Deutsche Allgemeine Zeitung” a dotyczące polskiej flo-

ty, nie odpowiadają prawdzie, nie jest bowiem prawdą, jakoby większa część polskiej floty, z 15 okrętami i 600 ludźmi załogi, regularnie przebywała w Gdańsku. W Gdańsku niema obecnie ani jednego polskiego okrętu wojennego”. Powyższe słowa niemieckiego dziennika gdańskiego który trudno podejrzewać o zbyt wielkie sympatie dla Polski, zadają całkowicie kłam twierdzeniom berlińskiego organu narodowo-niemieckiego.

Olbrzymi pożar pod Bydgoszczą

Fabryka „Kabel Polski” spłonęła doszczętnie

BYDGOSZCZ, 23 lutego. (PAT) Dziś o godz. 1 min. 40 w nocy wybuchł w fabryce „Kabel Polski” w Kapuściskach Małych pod Bydgoszczą olbrzymi pożar, który zniszczył kotłownię, wszystkie zabudowania fabryczne wraz z magazynami oraz magazyny, w których, prócz bardzo znacznej ilości gotowych kabli, wartości kilku milionów złotych, spłonęły doszczętnie również i wszystkie surowce. Fabryka pracowała na trzy zmiany zatrudniała 350 robotników, którzy pozostali bez pracy.

Akcja ratunkowa straży pożar-

nej z Bydgoszczy okazała się wobec łatwopalnego materiału, bezowocna. Straty poniesione wskutek pożaru, są bardzo znaczne. Fabryka ubezpieczona była w towarzystwie ubezpieczeń Poznańsko - Warszawskiego banku akcyjnego na sumę 371,200 dolarów. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono; energiczne śledztwo w toku. Kierownictwo „Kabla Polskiego” który był jedyną tego rodzaju fabryką w Polsce, zapewnia, iż fabryka odbudowana będzie w szybkim tempie, a unieruchomienie jej ograniczone zostanie do minimum.

Czy pani słyszała o amerykańskim Montmartrze o chińskiej dzielnicy w San Francisco?
„BANDA KRWAWEGO JIMA”
W roli głównej — W roli głównej JACK HOXIE
Od jutra w Kinie „CZARY”

Cały dom i całe miasto się oburza, że
„Pani nie chce dzieci”

Ujęcie międzynarodowych złodziei

Obaj pochodzili z włoskiej ziemi. Poznali się w dosyć osobliwych warunkach. Chergaz Ranieri uprawiał w tych czasach zawód rzekomego handlowca i przyjechał do San Sebastiano na walki byków. Rzentuzjzmowany działalnością torreadora, rzucił zapałem w dowód zachwyty kapeluszy swój na arenę, a w tej samej chwili poczuł, że jakaś ręka wyciąga mu z kieszeni portfel w którym posiadał ostatnie 100 pesetów.

Schwyciwszy złodzieja za rękę rzekł do niego przyjaźnie:

— I mnie także zdarzają się czasem podobne sprawy. Jeżeli chcesz, połączmy się i pracujmy w przyszości do spółki.

Ponieważ Ranieri znał dość dobrze język angielski i francuski, towarzyszył mu, Pietro Giabattaro mówił biegle po hiszpańsku, rosyjsku i niemiecku, obaj postanowili rozpocząć wielką karierę światową. I dokonywali kolejno śmiałych włamań w Bazylei, Brukseli, Londynie i Moskwie. W tym ostatnim mieście Ranieri o mało co nie został aresztowany na żądanie pewnego kupca którego ogłocł z 10 000 rubli. W krytycznej chwili zjawili się jednak z pomocą wierny druh Giabattaro. Stojąc na posterunku w pobliżu, wyskoczył jak z pod ziemi, a podając się za członka czerzwyczałki, uprowadził siła złodzieja do... sąsiedniej kawiarni. Po uszkodzeniu kupca, rzecz prosta, nie zobaczył nigdy ani rzekomego członka czerzwyczałki, ani jego więźnia, ani swoich 10 000 rubli.

Z Moskwy udał się ostatnio przyjaciele „na występy” do Paryża, tu jednak szczęście ich zawiodło. Policja przyłapała ich na gorącym uczynku w chwili, gdy na poczeko do koperty, zawierającej 7.000 franków, wkładał pustą kartkę papieru. Wprawdzie tłumaczył się w komisariacie iż „transakcja” ta była tylko swawolnym żartem nie to jednak nie pomogło. W mieszkaniu aresztowanych znaleziono kilkanaście portfeli, a w nich karty identyczności, opiewające na rozmaite nazwiska, przy pomocy których obaj włóci funkcjonowali kolejno pod coraz to nowymi postaciami.

Wojna wybuchła w rodzinie

Koło narodowe pokłóciło się z enpeerowcami
13-ta pensja i ławnik Kazimierczak Kością niezgody. -- **Opozycja w ofensywie.** -- **Kosztom teatru miejskiego.** -- **Reiterada do domów**

WRAŻENIA OGÓLNE.

Ósme z kolei posiedzenie rady miejskiej, poświęcone wyłącznie dyskusji nad budżetem, przyjęło zgółła nieoczekiwany i niezbyt pomysłny zwrot dla zgranej dotychczas większości radzieckiej. Już w przeddzień na burzliwym posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej daly się zauważyć dość poważne tarcia między frakcjami prawicowymi i N. P. R., która głosami swymi przyczyniła się do odrzucenia sumy 200 000 złotych, przewidzianej przez magistrat jako pozycja przychodowa z zaliczki zwrotnej, wypłaconej pracownikom miejskim w charakterze 13-ej pensji. Frakcje prawicowe, zdając sobie dokładnie sprawę z tego, iż za czynnych ludzi w magistracie ponoszą odpowiedzialność, nie mogły darować dotychczasowemu sojusznikom skreślenia powyższej sumy.

Drugim, niemniej ważnym, powodem była sprawa ławnika bez przydziału p. Kazimierczaka, forsowanego tak wytrwale przez swoją frakcję.

Radny Zubert z N. P. R. wyrażał żal, iż przyzdynt Cynarski z tak wielkim lekceważeniem odzywał się o ławniku Kazimierczaku: — **Pan prezydent zapytuje, co on tam będzie robił. Niedaleka jest chwila, w której i pan prezydent będzie bez wydziału.**

Pan prezydent, czując się mocno dotknięty temi słowy, opuścił salę, zaznaczając, iż na posiedzenia komisji, na których będzie obecny radny Zubert więcej nie przyjdzie. Fakty powyższe były ową kością niezgody która już na wstępie obrad plenarnych zaznaczyła się w całej rozciągłości.

Pierwszem wyrażnem pociągnięciem ze strony koła narodowego było wycofanie z porządku dziennego punktu o zmianę regulaminu obrad, przez co pozostawiono możliwość opozycji dalszego stosowania obstrukcji na szerszą skalę. W dalszym ciągu różnice te uwypukliły się przy głosowaniu nad poprawkami, zreferowanymi przez komisję, a ostatecznie zerwanie quorum zadokumentowało fakt, iż koło narodowe przeszło do opozycji.

Jak długo ta gra polityczna potrwa, przewidzieć trudno. W drugim czytaniu prawica głosowała

za przyjęciem budżetu, jednak krzyż pogłoski, iż w trzecim czytaniu głosować będzie przeciw. Ka.

PRZEBIEG POSIEDZENIA.

Nie pomogły specjalne próby przyzdyjum by radni zechcieli bardziej punktualnie przybywać na zebrania — obrady rozpoczęły się dopiero o godzinie 9-ej. Z referatu komisji skarbowo-budżetowej wygłoszonego przez radnego Pfeifera, wynika, iż członkowie komisji przywiązywali małą wagę do zgłoszonych poprawek, natomiast częstostawali plenum rady całym szeregiem dezyderatów, wzywających magistrat do... i t. d. które właściwie pozostaną bez znaczenia.

Większość poprawek, m. in. i poprawki radnego Futka, rada odrzuciła.

Radny Putto: — Jedność narodowa grzebie oświatę.

Radny Rapalski: — To pan o tem teraz się dowiedział?

Ogółem przyjęte poprawki zwiększyły sumę wydatków na 112 000 złotych na które jednak nie dano pokrycia. Wobec tego uchwalono zmniejszyć subsydjum teatru miejskiego o 100 tysięcy złotych natomiast pozycje podatku mieszkaniowego zwiększyć o 12 tysięcy złotych.

Prezydent Cynarski: — Rada uchwalila zmniejszyć subsydjum te-

atru miejskiego do 200 tysięcy złotych, gdy tymczasem zobowiązani jesteśmy wypłacić p. dyrektorowi Szyfmanowi 310 tysięcy złotych. Uchwała ta stawia magistrat w bardzo ciężkie położenie, to też sądzę, iż w trzecim czytaniu rada zmieni swą decyzję.

Radny Putto: — Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej z wyjaśnienia kierownika wydziału finansowego wynikało iż magistrat winien jest jeszcze 180 tysięcy zł. Daliśmy więc o 20 tysięcy złotych więcej to też nie rozumiem wystąpienia p. prezydenta.

Budżet wydziału oświaty i kultury w drugim czytaniu przyjęto.

Przystąpiono do czytania budżetu wydziału zdrowotności publicznej, lecz już na samym wstępie wynikło dość ostre starcie między prezesem Fichną, który objął przewodnictwo a radnym Rapalskim. Podczas czytania tytułu pierwszego radny Rapalski zarzucił przewodniczącemu, iż tytułu tego nie przegłosował, lecz poprostu przeszmuglował go.

Przewodniczący: — Pan nie ma prawa głosu.

Radny Rapalski: — Proszę o przestrzeganie regulaminu.

Przewodniczący przywołuje radnego Rapalskiego dwa razy do porządku.

Radny Rapalski: — Niech pan przewodniczący lepiej zważa na siebie.

Przewodniczący przywołuje radnego po raz trzeci do porządku, z wciągnięciem do protokołu, wówczas radny Rapalski prosi o głos w sprawie wyjaśnienia.

Radny Rapalski: — Oświadczam, iż przewodniczący nie podał pod głosowanie tytułu pierwszego czytania budżetu, lecz uznał go za przyjęty, nie udzielając przytem głosu zgłaszającemu się mówcy. Słowo „przeszmuglowanie” podtrzymuję nadal w całej rozciągłości, gdyż takiego postępowania inaczej nazwać nie mogę.

Radny Milman: — Właśnie ja proszę o głos, lecz mi go nie udzielono.

Po tym incydencie przystąpiono do dalszej debaty, którą opozycja, na wzór poprzednich posiedzeń, starała się utrudnić przez obstrukcję. Radni Holenderski i Milman, każdy z 300 poprawkami w kieszeni, zajęli miejsca jeden z jednej strony trybuny, drugi z drugiej — zabierając głos przy każdej czytanej pozycji. Nad zgłoszonymi poprawkami przystąpiono od razu do głosowania. Jednak nie trwało to zbyt długo gdyż radni wynieśli się z sali obrad jeden za drugim.

W ten sposób na sali pozostali jedynie członkowie N. P. R., oraz nieliczni radni z poszczególnych frakcji. Gdy na wniosek radnego Słonieckiego z P. P. S. sprawdzono quorum, okazało się, iż pozostało tylko 27 radnych wobec czego o godzinie 11-ej przewodniczący zamknął posiedzenie. Fakt iż frakcje prawicowe przeszły do opozycji wywołał wielką i zrozumiałą sensację na sali. Ciekawie tylko co w tych warunkach będzie z budżetem, który przecież ma być uchwalony do 1-go marca r. b.

R—cz.

„WIEDEN -- BERLIN“ gra miłosna
— między —
SZPREWĄ a DUNAJEM
Najnowszy sukces **Grand-Kina**. Od kiedy?



Nie przyłecą bociany w tym roku, gdyż

„Pani nie chce dzieci“

Człowiek, który widział Napoleona żyje w Warszawie

123-letni podporucznik - weteran

W r. 1804 spełniają się sny o potężnym synu adwokata korsykańskiego. Bonaparte zostaje cesarzem francuzów.

W tymże roku przychodzi na świat człowiek, który po dziś dzień żyje, człowiek, który przeżył: epokę legjonów Dąbrowskiego, stworzenie i upadek Królestwa Warszawskiego, Kongres Wiedeński, Królestwo Kongresowe, wojnę 1830-31, powstanie 1863-64 roku, stulecie niewoli, wojnę światową, wskrzeszenie niepodległości...

Przed kilku dniami, w styczniu, miano 123 lat od chwili urodzenia Michała Szurmiskiego, podporucznika - weterana, zamieszkałego obecnie w Warszawie przy ul. Zajęczyj 12.

Uprzymiarniamy sobie: ten człowiek miał 26 lat, kiedy Piotr Wysocki organizował spisek podchorążych i ruszył przeciwko Konstantemu na Belweder; miał 51 lat, kiedy Adam Mickiewicz umierał w Konstantynopolu; miał 59 lat, kiedy wybuchło powstanie styczniowe; miał 110 lat, kiedy zawrzał bój światowy; miał 116 lat, kiedy armia polska przez Józefa Piłsudskiego wykuliwała

na wschodzie granice wskrzeszonej państwowości...

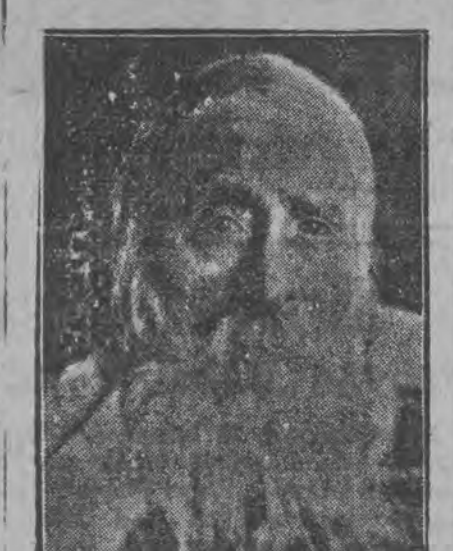
Traf chciał, że właśnie wtedy miałem możność poznania tej czcigodnej postaci. Stało się to w tak wyjątkowych, osobliwych okolicznościach, iż — sądzę — nie mam prawa zatrzymania tego mego przeżycia dla siebie, a obowiązek podzielenia się z nim z ogółem.

Było to w maju 1920 roku, kiedy armia generała Rydza - Śmigłego dotarła do Kłowa. W kilka dni po zajęciu miasta melduje mi podoficer inspekcyjny (a zajmowałem wówczas stanowisko szefa kwatery głównej armii), że przybył jakiś starszysek w dziwnym mundurze i pragnie rozmówić się z jednym z oficerów.

Po chwili zaznałem jednego z najgłębszych wstrząsów psychicznych, jakie wogółem w życiu przeżyłem. Czy przypominacie sobie owo do głębi wstrząsające niezapomniane wrażenie, jakie w „Warszawiance” Wyspiańskiego wywołała wesoła widmowa postać wiarusa z pola bitwy? Stokroć potężniejszą była zjawia. — Weszła w krąg naszej rzeczywistości w

to przedpołudnie małowe na kwaterze dowództwa armii polskiej w Kłowie...

Oto do izby weznał się siwobrody, zgarbiony, wychyły, trzęsący się starzec w wyszarzonym wyblakłym mundurze żołnierza 1831 roku... Zwarzy, srodze po-



Ppor. weteran Mich. Szurmiski.

oranej brudami, okrojonej gestwą siwiuteńkich włosów, wзира para dziwnie błyszczących oczu... Z wiotkiego, wychudłego ciała zwisa mundur barwny ongiś, dziś wyblakły; szarższe ramię, matowo szklą się epolety, wypelził granat bluzy, na pier-

siach dwie rdzawe wstążeczki orderowe...

Podskoczyłem z krzesła. Zjawia to, czy rzeczywiście...

Sunie powoleńku szarżec, niemal nóg nie unosząc ponad podłogę i stając przedemną. Moment ciszy nie, ulamek momentu. Te siwe błyszczące oczy jakby mnie przeświadczały, że I nagle: dwie grube lzy dwie bezcenne wielkie perły łez, pojawiają się w kącikach tych błyszczących oczu i toczą się powoli po pomarszczonej twarży.

A potem głos, który napróżno stara się przybrać ton służbowy, ton meldunku...

— Ordynans generała Fiszer... żołnierz wojsk 1830 roku... weteran 1863 roku, zgłasza się do służby... do polskiej armii... pod rozkazy komendanta Piłsudskiego...

Psze o panu podporuczniku - weteranie Michale Szurmiskim i z konieczności tylko ustunknuję swoją osobę do tego niezapomnianego przeżycia kłowskiego. Więć snadnie mogę pominąć opis subiektywnych wrażeń i opowiedzieć co dalej się stało. Wiem, że zmusłem starca, aby zajął miejsce w hotelu, że wypadłem wzburzony z izby i pobiegłem do biura dowódcy armii, przerywając jakąś ważną konferencję ze natchmiast generał wpadł do mej kwatery i że nie mogłem się opamiętać przed tem głupem zwłigo-

eniem oczu, kiedy widziałem, jak ten żołnierz czasó napoleoński, wpatrzony jęć w tęczę w odznak: generalskie polskiego w dza wskrzeszonej ojczyzny trzeldował swój „stan służby” z trudem utrzymując się w postawie „na baczność”, roniąc lzy szczęścia, że w 116 roku swego życia może wypowiedzieć się ze swych tęsknot i nadziei...

A potem zas adł ten, twarzyszy broni generała Fiszer’a” co to — jak nam mówil — „był już za starry, kiedy w r. 1863 ze strzelbą szło się w las” — między nami do stołu przy obiedzie. Na honorowym miejscu między starszyzną — on, żywy symbol „temporis acti”, zamierzchłych, legenda owianych czuw... Z pracy, z różnorodnych zajęć, z różnych posterunków poschodzil się panowie oficerowe — każdy przystawał u progu i os wiałym wzrokiem wodził po tej widmowej postaci, siedzącej na miejscu które stale zajmował nasz dowódca. A potem każdy wyprostowywał się w wrusowym głosem meldował się posłusznie u siwobrodego starca w wyblakłym rabcie matowych poletach i wyszarżet granat bluzy którą namietają rok 1830... Oczy, które ośla Napoleona, widziały Dąbrowskiego, miazewicza, Spogładaj, wciąż na świat Boży...

Wiadomości bieżące

Pracownicy biurów formalnie wypowiedzieli umowę

Związki pracowników umysłowych zatrudnionych w przemyśle włókienniczym, handlu i transporcie, a mianowicie: związek handlowców polskich, związek pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, stowarzyszenie pracowników chrześcijańskich, związek majstrów fabrycznych i związek majstrów przemysłu włókienniczego przesyłały w dniu wczorajszym oficjalne pismo, skierowane do związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, krajowego związku przemysłu włókienniczego oraz związku farbiarzy i wyodrębniali w sprawie podwyżki płac. W piśmie, podpisanym przez wymienione związki pracownicze wysunięto żądanie podwyżki płac o 25 procent ustalając jako termin odpowiedzi w tej sprawie — 5 marca 1927 roku.

W ten sposób związki pracowników umysłowych weszły na drogę oficjalną ścisłego współdziałania ze związkami zawodowymi solidaryzując się z nimi całkowicie w akcji podwyżkowej. W celu omówienia planów tego ścisłego współdziałania odbędzie się w dniu jutrzejszym specjalna konferencja w której udział wezmą przedstawiciele wszystkich organizacji które podjęły akcję podwyżkową w okręgu łódzkim. (U)

Włodzimierz Żabotyński w Łodzi

Onegdaj witany entuzjastycznie przez organizacje żydowskie i skautów przybył do Łodzi wódz sionistów - rewizjonistów, Włodzimierz Żabotyński. Wczoraj w wypełnionej sali filharmonii Żabotyński wygłosił odczyt, w którym poddał krytyce politykę Anglii, jako mandataria w Palestynie, w myśl dekretu Balfoura, i wezwał sionistów do baczniejszego zajmowania się sprawami Palestyny.

W dniu dzisiejszym Żabotyński wygłosi drugi odczyt na temat: „Kryzys w sionizmie”. (b)

Skargi na elektrownię będzie wysłuchiwał p. Zieliński

W dniu dzisiejszym przybędzie do Łodzi delegat ministerstwa robót publicznych, inż. Zieliński, który przeprowadzi inspekcję w elektrowni łódzkiej, a następnie będzie przyjmował w urzędzie wojewódzkim zażalenia i skargi konsumentów prądu elektrycznego, na zarząd elektrowni łódzkiej.

Do inż. Zielińskiego uda się delegacja związku konsumentów prądu, która przedłoży mu cały szereg postulatów, dotyczących się drożyzny prądu. (U)

Nowa lista kamieniczników brudasów

Stosownie do protokołów dorozorów sanitarnych, komisarz rządowy na m. Łodzi w drodze administracyjnej ukarał następujące osoby za anty-sanitarny stan posesji: Fajwisza Henocha, Piotrkowska 69, na 20 zł.; Dulaja Hermana Pułaczewskiego Józefa Łączna 5 po 20 zł. każdego; Michałowicza Władysława i Leduchowskiego Antoniego, Przędzalniana 107, po 30 zł. każdego; Lenkę Augusta, Rybna 7, (obora) na 20 zł.; Baumgarten Amelję, Andrzeja 31, na 30 zł.

Ulica, brama domu, latarnia — hańby warta; nocny stróż dziewczyna o mur oparta. A w ręku nóż!...

„Cmy paryskie”
najbliższa premiera
„REDUTY”

**Przemysłowcy nie przyznają podwyżki
Opinia przemysłowców o sytuacji i podwyżce**

W związku ze zbliżającym się terminem udzielenia odpowiedzi przemysłowców związkom zawodowym, zwróciliśmy się do przedstawicieli przemysłowców, którzy udzielili nam następujących wyjaśnień:

Sytuacja w przemyśle, wbrew opinii przedstawicieli związków zawodowych jest ciężka, czego dowodem są wypadki załamania się w większych firmach przemysłowych.

Przemysł od dłuższego czasu pracuje netylko bez zysku, ale i bez racjonalnego amortyzowania.

Konsumpcja na rynku wewnętrznym uległa pogorszeniu, gdyż wobec zbliżającego się przednówka, ludność rolnicza wstrzymuje się od kupna. To wywołuje brak gotówki w handlu i przemysł często zmuszony jest przyjmować od kupców wyłącznie akcepty wystawiane obecnie na czerwiec i lipiec.

Co do żądania, by został znów stosowany wskaźnik, to jest to niemożliwe, gdyż nawet związki robotnicze uważają, że wyliczenia komisji statystycznej są niemiara-

dajne, a zresztą sami widzą, że w ciągu roku ceny wzrosły zaledwie o 4 proc. więcej, niż płacono według żądania 25 proc. podwyżki są nierealne.

Zarobki robotników w stosunku do stycznia i lutego roku ub. wzrosły o 65 proc. wskutek wzrostu produkcji.

Ponieważ w przemyśle włókienniczym koszt roboczy stanowi 25 — 40 proc. kosztów produkcji, podwyżka jest niemożliwa, gdyż niemożliwym jest podwyższenie towarów. (b)

Mniej protestów dzisiaj, niż przed rokiem

W miesiącu styczniu r. b. u notariuszów m. Łodzi zaprotestowano 8.584 weksli na sumę złotych 1.603.601; wykupiono zaś bez sporządzenia protestu 3.464 weksli na sumę zł. 783.609.

Natomiast w tym samym czasie w okresie roku ubiegłego zaprotestowano 11.913 weksli na sumę zł. 3.326.059, wykupiono zaś bez sporządzenia protestu 1.848 weksli na sumę 680.585 zł.

Teatr i muzyka

**„JEDYNY RATUNEK”
W TEATRZE MIEJSKIM.**

Taki tytuł nosi najbliższa, na sobotę wyznaczona, premiera Teatru Miejskiego. Będzie nią najświeższa, arcydowcipna 3-aktowa komedia popularnego autora węgierskiego, Franciszka Molnara (autora „Djabła”), grana w chwili obecnej z olbrzymim powodzeniem w całym szeregu teatrów węgierskich, austriackich i niemieckich, zapowiedziana już w najbliższej przyszłości na scenach włoskich, oraz, co się rzadko zdarza ze sztuką obcą — w Paryżu. Ta świetna, wręcz wyjątkowa karjera sztuki węgierskiej tembardziej godna jest podkreślenia, iż od najpierwszej premiery „Jedynego ratunku” w wiedeńskim Burgu upłynęło zaledwie kilka tygodni. Ostatnio, bo cztery dni temu wystawił komedię Molnara warszawski Teatr Mały i wstępny bojem odniósł walne zwycięstwo.

Reżyseruje premierę sobotnią Mieczysław Szpakiewicz. Główną, popisową rolę męską librecyście operetkowego, kreować będzie Michał Znicz, główną kobietą śpiewaczki operetkowej — Jadwiga Gzylowska. W rolach ważniejszych: Kazimierz Szubert, Stanisław Grolicki, Tadeusz Krotke, Lucjan Krzemieński.

Dekoracje wnętrza szykuje Konstanty Mackiewicz.

Dziś, w czwartek, w dalszym ciągu pogodna, pełna humoru i sentymentu komedia z powieści Vautel'a „Probasz wśród bogaczy”. Ceny zmienne.

Jutro, w piątek, raz jeszcze po cenach najniższych dany będzie wyborny „Mecenas Bolbec i jego żona”.

W sobotę, o godz. 3 min. 30, po cenach najniższych, po raz ostatni na przedstawieniu popołudniowym, dany będzie „Żywy trup”. Bilety do nabycia w kasie zamawiają.

W niedzielę, o godz. 3 min. 30 po południu, po cenach zmierzonych „Uśmiech losu” Włodzimierza Perzyskiego.

Kasa rozpoczyna od dziś sprzedaż biletów.

TEATR POPULARNY.

Jeszcze tylko kilka dni pozostaje na afiszu bajeczny wodewil „Warszawa w nocy”, który w opinii zarówno prasy, jak i bywalców teatru jest rzeczywiście rekordowym szlagierem repertuaru karnawałowego naszej sceny przy ul. Ogrodowej.

LUONA

**Dziś i dni następnych!
Niebywały sensacyjny 18-akt. program!
3 bomby Fox-Filmu na ekranie!**

„Świątynia Bogini Miłości”

W rolach głównych **Mary Philbin** i bohater **William Boyd** i 1000 najpiękniejszych kobiet Ameryki

„Niewola ślubnej obrączki” i **„1000 kroków Charlestona”**

W rolach głównych cudowne gwiazdy ekranu **Jacqueline Logan** i **Margaret Livingston** oraz pamiętny bohater z filmu „Havoc” **WALTER Mc GRILL**

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem M. CHWATA.

P. prezydent Mościcki będzie obecny na poświęceniu sztandaru 31 p. strz. kaniowskich

W związku z uroczystością poświęcenia sztandaru 31 p. p. dowiadujemy się że gościem będzie na tej uroczystości pan prezydent, Ignacy Mościcki, który osobiście wręczy sztandar dowódcy 31 p. p. pułk. Voglowi.

Na rodziców chrzestnych sztandaru wybrani zostali: p. wojewoda Jaszczolt i pani Zychlińska (ziemianka), druga para: p. starosta Dychdalewicz i p. Kazimiera Kosmańska (robotnica zgierskiej fabryki), trzecia para: przemysłowiec Borst i żona rzemieślnika, Jakubowska, czwarta para: małżonka Kamiński i burmistrzowa m. Zgierza, p. Świerczowa.

Po uroczystości poświęcenia sztandaru w lokalu zgierskiej szkoły ludowej odbędzie się bankiet z udziałem prezydenta Rzeczypospolitej, wieczorem zaś tego dnia wielki bal w salach Grand-Hotelu w Łodzi. (p)

**Urząd wojewódzki zmienił siedzibę
Jak się łączyć telefonicznie z wydziałami**

Biura urzędu wojewódzkiego w Łodzi zostały przeniesione do gmachu przy ul. Ogrodowej nr. 17, róg Zachodniej. Telefoniczne połączenie z wydziałami zostało zaprowadzone, jak następuje:

- Telefon nr. 258 (czynny w dzień i w nocy) — Biuro informacyjne — Biuro podawcze — Administracja „Dziennika Urzędowego” — Północny dyżurny urzędnika.
- Telefon nr. 70 — Gabinet wojewody i sekretarza osobistego wojewody.
- Telefon nr. 5851 — Gabinet wicewojewody.
- Telefon nr. 5850 — Wydział prezydyjny — Oddział budżetowy — Naczelnik B. Knapki.
- Telefon nr. 5852 — Wydział administracyjny, kierownik Kolarzowski.
- Telefon nr. 219 — Wydział samorządowy, naczelnik M. Zakrzewski.
- Telefon nr. 284 — Wydział zdrowia publicznego, naczelnik Dr Skalski.
- Telefon 5853 — Wydział pracy i opieki społecznej, naczelnik J. Woyciechowski.

Telefon nr. 5855 — Wydział bezpieczeństwa publicznego.

Telefon nr. 268 — Gabinet naczelnika bezp. publ., Ig. Bielecki.

Telefon nr. 5854 — Wydział rolnictwa i weterynarii, naczelnik Z. Szostak.

Telefon nr. 5856 — Wydział ogólny i oddział gospodarczy.

Telefon nr. 2512 — wydział przemysłowy, naczelnik inż. Bajer

Co usłyszymy dziś przez radio?

- WARSZAWA (fala 1111 mtr.)**
- 15.15—15.25 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.
 - 17.00—17.25 — Odczyt p. t. „Ogródki na piasku” (II) — wygłosi prof. Edmund Jankowski.
 - 17.30—17.55 — „Wśród książek” — prof. Henryk Mościcki.
 - 18.00—18.40 — Transmisja muzyki tanecznej.
 - 18.40—19.00 — Rozmaitości.
 - 19.00—19.25 — Kurs elementarny języka angielskiego — lektorka p. Mimi Gardiner.
 - 19.30—19.45 — Komunikat rolniczy.
 - 19.45—20.10 — Odczyt p. t. „O braku apetytu wśród dzieci” — wygłosi dr. Stefan Kramsztyk.
 - 20.30—22.00 — Koncert wieczorny: Wykonawcy: orkiestra powiększona P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, oraz Ignacy Dygas, art. opery warszawskiej (wyjątki oper Ryszarda Wagnera). Po koncercie sygnał czasu. Komunikaty.

**Urwane palce i złamane ramię
Straszne wypadki przy pracy**

W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe zostało zawezwane do dwóch fabryk, gdzie robotnicy ulegli nieszczęśliwym wypadkom podczas pracy.

W fabryce przy ul. Pomorskiej 141, robotnica, 20-letnia Stanisława Świercz (Przędzalniana 31) podczas pracy uległa nieszczęśliwemu wypadkowi przy maszynie, która urwała jej 2 palce u prawej ręki. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiózł ją do domu.

W fabryce przy ul. Lipowej 83, należącej do firmy Ostrowski i Birencoweig uległa nieszczęśliwemu

wypadkowi podczas pracy przy maszynie robotnica, 26-letnia Magdalena Nowosielska, zamieszkała przy ul. Wolborskiej 7, której maszyna złamała kość ramienną. Lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu nieszczęśliwej pierwszej pomocy, odwiózł ją w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. (R)

Co będzie więc ze światem, jeśli

„Pani nie chce dzieci”

Charakter religijny czy świecki ma mieć uroczystość otwarcia lecznicy kasy chorych

Po różnych uchwałach, w następstwie anulowanych, zdecydowano nie zapraszać duchowieństwa

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu kasy chorych omawiano sprawę uroczystego otwarcia nowej lecznicy kasy chorych w obecności prezydenta państwa.

Sprawa powyższa była omawiana na posiedzeniu komisji finansowo-gospodarczej i socjaliści byli za otwarciem bez ceremoniału, podczas gdy inni członkowie zarządu domagali się otwarcia uroczystego, a p. Adamski domagał się by na otwarcie lecznicy zaproszono duchowieństwo katolickie.

Blisko pół miliona osób na utrzymaniu skarbu

Przeprowadzone ostatnio obliczenia liczby zatrudnionych przez państwo urzędników i niższych funkcjonariuszy, przedstawiają się tak następująco:

	osób:
Urzędnicy administracyjni	42.412
Sędziowie i prokuratorzy	3.436
Aplikanci sądowi	1.003
Nauczyciele szkół średnich i wyższych	9.110
Nauczyciele szkół powszechnych	62.573
Duchowni i urzędnicy wyznań religijnych	15.652
Oficerowie i urzędnicy policyj	1.300
Funkcjonariusze policji	31.700
Funkcjonariusze więzienni	3.211
Ogółem skarb państwa utrzymuje	443.759 osób.
Niżsi funkcjonariusze państwowi	18.437
Oficerowie W. P.	18.933
Podoficerowie zawodowi	37.643
Kolejarze etatowi i nieetat.	169.169
Funkcjonariusze wyżsi poczty i telegrafu	14.057
Funkcjonarj. pocztowi niżsi	13.132

Na srebrnym ekranie

„LUNA“

3 bomby Fox-Filmu
18 aktów

Bohaterka niezapomnianych filmów: „Dziewczę z karuzeli“ i „Upiór w operze“, które cieszyły się wielkim i zasłużonym powodzeniem i uznaniem publiczności łódzkiej — Mary Philbin — występuje tym razem w amerykańskim filmie o wybitnych walorach. Zreżymowany scenariusz dostarczył tej, pełnej wdzięku, artystce szeregu momentów, w których uwypukliła ona w doskonałej grze uczuciowości kochającej kobiety. Doskonałym jej partnerem okazał się William Boyd. Całość tego filmu uzupełniają przepyszne zdjęcia z natury i imponująca wystawa.

Drugim szlagierem Fox-Filmu jest dramat p. t. „Niewola ślubnej obrączki“. W filmie tym mamy cały szereg fascynujących momentów, które trzymają widza w silnym napięciu. Pod względem reżyserskim świetnie ujęta została scena powodzi.

Doskonałym pomysłem ze strony dyrekcji kino-teatru „Luna“, która miała widać na względzie połączenie przyjemnego z pożytecznym, było zaprezentowanie publiczności łódzkiej filmu, w którym poglądowo i praktycznie wyjaśnione zostały zawile tajniki tańczonego dzisiaj z takim temperamentem przez piękne łódzianki charlestona. Była to oryginalna inowacja.

Muzyka, pod kierunkiem p. Chwata, na wysokości zadania.

Nad sprawą powyższą wywiązała się ożywiona dyskusja, która trwała trzy godziny.

Socjaliści wskazywali, że w każdym razie nie można faworyzować duchowieństwa katolickiego i że należałoby zaprosić duchowieństwo innych wyznań, a mianowicie duchownych ewangelickich, żydowskich, a nawet marjawitów, a również należałoby zaprosić przedstawicieli wolnomyślicieli, których jest pokaźna ilość.

Z tych względów socjaliści uważali, że wogóle nie trzeba zapraszać duchowieństwa, gdyż kasa chorych niema z niem nic wspólnego, a religia jest rzeczą prywatnych przekonań poszczególnych ubezpieczonych. Natomiast ławnik Adamski i frakcja N. P. R. stanęli na stanowisku, że należy zaprosić wyłącznie duchowieństwo katolickie.

W pierwszym rzędzie poddano pod głosowanie kwestję, czy uroczystość otwarcia ma nosić charakter religijny, czy świecki.

Za uroczystością religijną głosowali: ławnik Adamski NPR-owcy i część przemysłowców, razem 8 głosów, a przeciw: socjaliści i 2 przemysłowców, razem 7 głosów.

Następnie głosowano nad tem, czy zaprosić tylko duchowieństwo katolickie, czy wszystkich wyznań i wobec równości głosów 7 przeciwko 7, przewodniczący, p. Kału-

Wobec tego wyniku głosowania ławnik Adamski oświadczył, że duchowieństwo katolickie najprawdopodobniej nie weźmie udziału w uroczystości, ponieważ będą obecni przedstawiciele marjawitów.

Następnie p. Kałużyński oświadczył, że, jako przewodniczący zarządu kasy chorych, byłby obowiązany powitać duchowieństwo, wziąć udział w uroczystości religijnej, lecz ponieważ jest wolnomyślicielem, więc by nie wywołać niezadowolenia wśród religijnych, ubezpieczonych w kasie chorych, nie weźmie udziału w uroczystości i przekazuje swe funkcje zastępcy swemu, p. Kazimierzczakowi.

Jednak i p. Kazimierzczak oświadczył, że i on ze względów zasadniczych udziału w uroczystości nie weźmie.

Na to p. Adamski oświadczył, że katolicka ludność Zgierza nie dopuści do takiego lekceważenia tej ważnej sprawy.

Wobec powyższego wszystkie poprzednie uchwały zostały anulowane i p. Kałużyński prosił, by zaniechano na ten temat sporów. Przy następnym głosowaniu większością jednego głosu uchwalono, że uroczystość otwarcia lecznicy będzie uroczystością świecką bez udziału duchowieństwa, a w obecności członków zarządu kasy chorych. (b)



Najpiękniejszy FILM
ostatniej
produkcji sowieckiej!

Kaukaski Partyzant (Abrek Zaur)

Potężny dramat w 10 wielkich aktach. W roli głównej

W. BESTAJEW

znany powszechnie w Rosji pod pseudonimem

Kaukaski Fairbanks

Rzecz dzieje się w okresie nieustannej wojny z krwawymi carskimi siepaczkami. — Obraz ilustrują śpiewy specjalnie zaang. chóru Opery Moskiewskiej.

Orkiestra pod batutą p. R. KANTORA wykona specjalnie dobraną muzykę rosyjską.

U W A G A: Passe partout i bilety ulgowe ważne dopiero od wtorku, dn. 22 lutego r. b. Ostatni seans o godz. 10 wiecz



Samowoli egzekucyjnej kasy chorych położyło kres rozporządzenie min. spr. wewnętrznych

Z Warszawy donoszą:

Kasa chorych m. Warszawy, gwałcąc obowiązującą ustawę stworzyła własnowolnie skomplikowany aparat przymusowej egzekucji zaległych składek członkowskich. Egzekutorzy kas chorych dądzali na równych prawach z egzekutorami miejskimi czy państwowymi, przeprowadzali zajęcia i licytacje ruchomości, używając dla większego bezpieczeństwa asysty policyjnej.

Komisariaty policji, nie mając wyraźnych w tej mierze instrukcji, przyzwały asystę egzekutorom kasy chorych.

Sprawą egzekutorów kas chorych zainteresowało się wreszcie ministerstwo spraw wewnętrznych.

Po zbadaniu sprawy wydało surowy zakaz udzielania pomocy policyjnej egzekutorom kasy chorych.

W motywach tego zakazu ministerstwo przypominało kasie chorych jej ustawę z dnia 19 maja 1920 r. która mówi wyraźnie, iż kasa chorych może posiadać tylko własnych inkasentów.

Czynności egzekucyjne kasy chorych winna powierzyć odpowiedniemu organom miejskim albo

wkroczenia władz. Dobrze się stało, iż kładzie jej kres decyzja M. S. W.

SALA MAGINOWA w Grand-Hotelu

Dziś, w czwartek, dnia 24-go b. m. o godz. 10-ej wiecz. odbędzie się (przed wyjazdem zagranicę)

BENEFIS
bezkonkurencyjnego i ulubionego

JAZZ-BANDU
pod dyr. kompozytorów

Z. Karasińskiego i S. Kafaszka

Wielki Wieczór Humorul DWIE ORKIESTRY!

Zabawa do białego mazura! Publiczność będzie obdarowywana różnymi niespodziankami. Uprasza się o wczesne zamawianie stolików.

Kalendarzyk kinowy

Co dziś wyświetlają kina łódzkie

LUNA

REDUTA
GRAND KINO
ODEON
APOLLO
CZARY
CORSO
NOWOSCI
SPŁĘDZIELNIA
DOM LUDOWY
OSWIATOWY
REKORD
SYRENA

ERA
VENUS
VIKTORJA

„Świątynia Bogini Miłości“, „Niewola ślubnej obrączki“, „1000 kroków Charlestona“, „Najukochańsza żona Maharadży“, „Kaukaski Partyzant“, „Pat i Patachon jako detektywi“, „Czerwony biazen“, „Syn Prerji“, „Pat i Patachon jako detektywi“, „Dzwony Wieczorne“, „Nad pięknym modry m Dunajem“, „Złoto, szczęście i ży“, „Quo vadis“, „Biali cowboj“, 1) „Jedynaczka króla szmalcu“ (Tom Mix), i 2) Jazz-band (Szał XX wieku), „Apasz“, „Herkules czarnych Gór“, „W grocie zadumionych“

Wielka redufa prasy żydowskiej

Za kilka dni, bo już w dniu 26 b. m. odbędzie się we wszystkich salach „Imperjalu“ (róg Zawadzkiej i Zachodniej) wielka redufa prasy żydowskiej.

Reduta ta urządzona na wzór i podobieństwo największych zagranicznych balów prasowych, zapowiada się wspaniale.

Przepiękne dekoracje artystów-malarzy pp.: Wajnbauma, Mane Katza i Rozentala, dowcipna szopka, znakomite, krótkie przemówienia radiowe, wybitnych działaczy, strzelnica, karuzela, charleston prasy, plastyczne tańce pp. Brodersonowej i Nüstbergera, trzy orkiestry i cały szereg innych, o-

gromnie pomysłowych niespodzianek, uczynią tę redufę najpiękniejszą zabawą w tym sezonie.

Znany kompozytor p. H. Kon, ułożył do kilku tańców muzykę specjalnie na ten bal.

ZABAWA U DRUKARZY.

W sobotę, dnia 26 lutego r. b. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu własnym związku zawodowego drukarzy przy ul. Nawrot 20, na zakończenie karnawału, odbędzie się zabawa taneczna.

BAL REPREZENTACYJNY KORPUSU OFICERSKIEGO 31 PUŁKU STRZELCÓW KANIOWSKICH.

Dowiadujemy się że bal reprezentacyjny korpusu oficerskiego 31 pułku Strzelców Kaniowskich, który będzie ostatnim punktem uroczystego dnia wręczenia chorągwi pułkowej, odbędzie się w Łodzi w salonach „Grand-Hotelu“ o godzinie 10-ej wieczorem w niedzielę.

Komitet balu dołoży wszelkich starań, aby, tak wyglądem zewnętrznym sal balowych, jak i doborem orkiestr, zapewnić serdecznie witanym gościom miłe spędzenie czasu.

Bal ten nie będzie jedynie bohem nowoczesnym tańcem, a przeniesie nas częściowo w epokę bał dawniejszych.

Rozpocznie się on promenadą przy melodyjnym dźwięku poloneza Chopina. Nie zapomniano również o dziarskim oberku i ogniskim mazurze, clou jednak balu — to zawsze mile widziany przez nasze piękne tancerki barwny kotyljon, który szykuje całą masę efektownych niespodzianek.

MASKARADA CZERWONEGO KRZYŻA

Nikt chyba zastanawiać się lub wahać nie będzie jak spędzić ostatnią sobotę karnawału, gdyż wszyscy będą chcieli spotkać się na maskaradzie Czerwonego krzyża. Mimo powodzi różnych zabaw, projektowanych na ten dzień, publiczność łódzka wie doskonale, że nigdzie nie zabawi się tak dobrze, tanio i wesoło, jak na tradycyjnej ostatkowej maskaradzie Czerwonego krzyża, której komitet dokłada wszelkich starań, aby przyjaćiom C. K. zapewnić jaknajmilsze spędzenie czasu.

NAJBLIŻSZY PORANEK MUZYCZNY.

Jak było do przewidzenia, najbliższy poranek muzyczny, który odbędzie się w filharmonii w nadchodzącą niedzielę dn. 27 lutego, o godz. 12-ej w południe, wywołał wielkie zainteresowanie. Porankiem tym dyrygować będzie znakomity kapelmistrz, Walerjan Berdjajew. Program tym razem został poświęcony muzyce rosyjskiej i na szczególne podkreślenie zasługuje Czajkowskiego 1812 rok, dawno już u nas nie wykonywany. Poza tem orkiestra filharmoniczna odegra: „Szkiele kaukaskie“ Ipolitowa-Iwanowa, „W cerkwi“ Czajkowskiego, „Raymonda“ Glazunowa „Miłość do trzech pomarańcz“ Prokofiewa, „Warjacje na temat Czajkowskiego“ Arenskiego, „Kaprjs hiszpański“ Rimskiego-Korsakowa i inne. Jak widzimy, program nader bogaty i interesujący.

WYSTĘP CHENKINA NA KONCERCIE POPOŁUDNIOWYM

W niedzielę o godz. 5-ej po południu wystąpi jeszcze jeden raz w sali filharmonii Wiktor Chenkin na koncercie popołudniowym, występy którego w szeregu miast cieszyły się niebywałym powodzeniem. W programie najcenniejsze utwory znakomitego pieśniarza.

W koncercie bierze udział Zofia Dobrowska-Pawłowska oraz prof. Ludwik Urstein. Bilety po cenach popularnych: od 1 zł. do 6 zł. sprzedaje kasa filharmonii.

Reforma prawa upadłościowego Ustawa o układzie pozakonkursowym

Faktem jest niezbitym, że upadłość przedsiębiorstwa netylko rujnuje właściciela, ale też i wszystkich wierzycieli. Statystyka wykazuje, że przy likwidacji przedsiębiorstwa w drodze upadłości, właściciele nic nie otrzymują, wierzyciele zaś przy najlepszym wyniku, 10 do 15 proc. swoich należności. Dlatego też netylko po wojnie, ale i przed nią, myśl prawnicza i społeczno-gospodarcza starała się znaleźć lepszą od po-

stępowania upadłościowego formę. Na Zachodzie, we Francji i w Belgii, taką formę znaleziono w likwidacji sądowej, która stała się prawem w ostatnim dziesiątku lat poprzedniego stulecia. W Rosji przedwojennej znaną była t. zw. administracja interesów. W Austrii i Niemczech, już w czasie wojny wprowadzone zostały ustawy o układzie pozakonkursowym, względnie ugodzie przymusowej.

W Polsce dotychczas żyjemy pod działaniem różnych ustawodestw państw zaborecznych. Na kresach wschodnich działa dawna ustawa rosyjska, (na mocy której, np. w r. ub. nad firmą B. cia Jabłkowscy w Wilnie zarządzona została administracja interesów) w b. dzielnicy pruskiej w Małopolsce obowiązuje ustawa o układzie pozakonkursowym, jedynie na terenie b. Kongresówki działa wyłączenie przestarzała ustawa upadłośćowa.

Zapowiedziana jeszcze przez b. min. przemysłu i handlu, Kiedronia, a następnie parokrotnie przez wicepremiera Bartla i m. n. Kwiatkowskiego, ustawa o układzie pozakonkursowym, która by obięta działaniem swoim wszystkie ziemie Rzeczypospolitej, dotychczas wydana nie została. Odbija się to bardzo ujemnie na życiu gospodarczym i wytwarza zupełnie nieopuszczalne anomalie. Tak np. Polak Bank Handlowy dzięki temu że posiada centralę w Poznaniu, mógł zawrzeć ze swoimi wierzycielami układ pozakonkursowy, i uchronić od ruiny cały szereg placówek przemysłowych i handlowych, natomiast np. Bank dla Handlu i Przemysłu z centralą w Warszawie takiego układu dotychczas zawrzeć nie może, chociaż już 80 proc. wierzycieli przekonało się o jego konieczności (20 proc. pozostałych wierzycieli natomiast to poważnie instytucje społeczne, które bez tej ustawy układu zawrzeć nie mają prawa). Jestto anomalia tembardziej rażąca, że oddział tego Banku dla H. i P. w Paryżu, dzięki istnieniu we Francji odnośnej ustawy, zawarł ze swoimi wierzycielami układ pozakonkursowy, który jeszcze w sierpniu ub. roku został zatwierdzony przez trybunał handlowy departamentu Sekwany.

Jak nam wiadomo, obecny wice minister sprawiedliwości p. Car w swoim czasie poświęcił dużo pracy projektowi ustawy o układzie pozakonkursowym. Należy przeto przypuszczać, że obecne sprawy tej nie zaniedba i wpłynie na wydanie odnośnego dekretu. Domagają się tego zrzeszenia gospodarcze tak e jak np. liga gospodarcza, która ostatnio w imieniu 45 miast, reprezentujących cały szereg placówek przemysłowych, izb handlowych, giełd i t. d. złożyła do min. sprawiedliwości specjalny memoriał w tej sprawie. Domagają się tego poszczególne placówki przemysłowe, zachwiane w swoim bycie z przyczyn natury ogólnej domagają się wreszcie wszyscy ci, którzy chcą uchronić swoje mienie od zupełnej zagłady przez przestarzałą tak e do formy, jak i co do treści ustawę upadłośćową.

Nowy projekt podatku obrotowego Reforma klasyfikacji przedsiębiorstw handlowych

Niezwłocznie po ogłoszeniu ustawy o podatku przemysłowym od obrotu, zwrócono ze strony sfer gospodarczych uwagę ministerstwa skarbu, że ustawa ta jest nieudolnie opracowana i stworzy wiele powodów do narzekań, jak ze strony podatników tak ze strony urzędów samych. Rząd, a szczególnie departament odnośny, nie przychylił się do tych wywodów i wprowadził ustawę w życie. Dopiero po tem, jak p. Kemmerer potwierdził obawy i objętkie sfer gospodarczych — zaczęto w ministerstwie skarbu myśleć o reformowaniu tego podatku.

Należy ponadto zaznaczyć, że ministerstwo w przeciągu szeregu lat stosowania ustawy o podatku obrotowym musiało przystosować się do warunków życiowych i w całym szeregu okoliczności zmienić niektóre artykuły ustawy drogą dość naciągniętej interpretacji. Stosowanie ustawy w jej dotychczasowym brzmieniu było niemożliwe nawet przy największym uporze ze strony władz.

Rozpatrując kwestię reformy podatku wymienionego, sfery miarodajne mają przed sobą kilka projektów. Część ich przedłożona została przez sfery gospodarcze, handlowe i przemysłowe, inna zaś pochodzi od ministerstwa handlu i przemysłu.

Projekt tego ministerstwa jest nader liberalny i bierze pod uwagę interesy sfer gospodarczych. We wszystkich projektach została wysunięta konieczność przeprowadzenia nowej klasyfikacji przedsię-

biorstw handlowych w tym sensie, by miast 4 kategorii, wprowadzony został podział na 8 kategorii świadectw (patentów). Projektuje się ponadto zwolnienie od podatku obrotowego kupców obecnej 4-ej kategorii. Projekt taki wychodzi z założenia, że świadectwo przemysłowe, jest częściowo formą podatku od obrotu, zatem opłacanie tego świadectwa winno zastąpić wymiar podatku tembardziej, że w małych przedsiębiorstwach prawie wykluczone jest sprawiedliwe ustalenie obrotu.

To samo powinno dotyczyć drobnych wytwórców 7-ej i 8-ej kategorii.

Taka reforma odciążałaby urzędy i komisje w kolosalnej mierze i umożliwiłaby skrupulatniejsze rozpatrywanie spraw wyższych kategorii handlowych.

Niektóre projekty wskazują na to, iż absurdem jest stosowanie jednokowej stawki w stosunku do przedsiębiorstw, wprawdzie jednokowej kategorii, ale różnych co do charakteru. Naprz. firmy sprzedające artykuły zbytku, brylanty, drogą galanterię, na których zarabia się wysoki procent, nie mogą być traktowane narówni z sklądnicami obuwia, ubrań, lub bielizny, artykułów, które powinny być uznane za artykuły pierwszej potrzeby.

Wszystkie projekty są obecnie rozpatrywane i nie ulega wątpliwości, że część ich zostanie przyjęta. Szczególnie ma szansę zostać wprowadzoną w życie myśl zreformowania klasyfikacji przedsiębiorstw handlowych.

Giełda włókiennicza w Łodzi posiada statut, ale nie została utworzona

Ponieważ niektóre pisma łódzkie w ostatnich czasach wydrukowały wzmianki o zamierzeniach kupiectwa zorganizowania w Łodzi giełdy towarowej, inne zaś pisma umieściły artykuły o niezbędności utworzenia w Łodzi giełdy włókienniczej — w celu wyjaśnienia tej kwestji zasięgnęliśmy następujących źródłowych informacji:

Do roku 1921 w ciągu lat 22, tj. od 1899 roku w Łodzi istniała giełda mieszana: pieniężno-towarowa. W roku 1921 minister skarbu, p. Steczkowski, uważał za stosowne wyjednać u sejmu ustawę, mocą której giełdy w Polsce zostały podzielone na pieniężne i towarowe — te ostatnie mogą być: włókiennicze, zbożowe, drzewne i t. p.

Wobec tej ustawy dawna giełda pieniężno-towarowa w Łodzi została przemianowana na giełdę tylko pieniężną i w tej formie istnieje w chwili obecnej.

Jednocześnie w związku z powyższą reorganizacją giełd w Polsce, rada giełdy pieniężnej w Łodzi, w zrozumieniu niezbędności istnienia w Łodzi giełdy towarowej — przystąpiła do zorganizowania giełdy włókienniczej. W tym celu rada giełdowa giełdy pieniężnej w

Łodzi — przy udziale miejscowych związków włókienniczych i wybitnych znawców - praktyków tego przedmiotu — opracowała statut oraz regulamin giełdy włókienniczej.

Po uzyskaniu od ministerstwa przemysłu i handlu i ministerstwa skarbu w dniu 12 września 1923 r. zatwierdzenia statutu giełdy włókienniczej w Łodzi — rada giełdowa giełdy pieniężnej w Łodzi na szeregu posiedzeniach omawiała kwestję ostatecznego utworzenia tej giełdy. W rezultacie postanowiono sprawę utworzenia wyżej wymienionej giełdy przekazać zw. przemysłu włókienniczego w państwie polskim.

Należy również nadmienić, że w związku z zatwierdzeniem statutu giełdy włókienniczej w Łodzi — ministerstwo przemysłu i handlu mianowało w dniu 17 listopada r. 1923 komisarza rzeczowej giełdy w osobie naczelnika wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego w Łodzi p. inż. Baiera.

Do tej pory jednak — giełda włókiennicza w Łodzi — mimo zatwierdzenia statutu i mianowania komisarza giełdowego — jak wiadomo — nie została utworzona.

Nowy sposób ściągania wkładów Bank z corocznem losowaniem premji

Egzystujący do niedawna „Bank Prywatny” w Warszawie został odsprzedany szwajcarskim kapitalistom. Nowa firma liczy zupełnie na przyciągnięcie większej ilości drobnych wkładów. Osoby, które w ciągu roku złożą pewne minimum, będą miały prawo uczestniczyć w losowaniu urządzanym pod koniec roku. Wylosowane osoby będą otrzymywały premje. Podobno ministerstwo skarbu wydało wymienionemu bankowi specjalną koncesję na tego rodzaju kombinacje.

W sferach bankowych sprawa ta wywołała poruszenie. W dnach najbliższych ma się udać do ministra skarbu specjalna delegacja i wskazać, że przyciąganie klientów w ten sposób, jak to zamierzają czynić szwajcarzy, nie jest w Polsce przyjęte. P. K. O. również zamierza protestować przeciwko od-

ciąganiu składaczy drobnych oszczędności od tej instytucji przez obcych bankierów.

Walka o kredyty dla przemysłu łódzkiego na eksport do Rosji

W początkach przyszłego tygodnia udaje się do Warszawy p. Biederman i przez N. Eitingon, którzy wezmą udział w pierwszym posiedzeniu komisji, powołanej przez min. Kwiatkowskiego dla opracowania konkretnych wniosków w sprawie współdziałania rządu z organizacjami gospodarczymi przy eksporcie na Wschód. Przedstawiciele Łodzi wysunęli, jako jeden z zasadniczych postulatów, sprawę specjalnych kredytów gwarancyjnych oraz wchodzącą w zakres zagadnień politycznych konieczność unormowania tranzytu przez Rosję. (E)

Dolar bez zmiany Słabsza tendencja dla akcji

Sytuacja na oficjalnym rynku walut obcych w dalszym ciągu nie uległa żadnej zmianie. Również i prywatny kurs dolara pozostał niezmieniony. W Łodzi przy minimalnych obrotach i dostatecznej podaży materiału dolarowego transakcje dokonywano po 8,92 i pół w płaceniu, 8,93 i pół w oddaniu. Z Warszawy donoszą o identycznym poziomie kursu pry-

watnego. Bank Polski ofiaruje za dolara zł. 8,90 i 8,89 (banknoty jedno i dwudolarowe).

Na rynku akcji dało się zaobserwować nieco słabszą tendencję dla akcji przy bardzo dużych transakcjach. Dolarówki, które po raz pierwszy notowano na giełdzie we wtorek, wczoraj notowane były po zł. 52 — 51. (m)

Rynek pieniężny

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ

z dnia 23 lutego 1927 r.

Dolary	8,92
Belgia	124,75
Holandja	359,17
Londyn	43,515
Nowy Jork	8,95
Paryż	35,11
Praga	26,58
Szwajcaria	172,55
Wiedeń	126,40
Włochy	39,33

Giełda akcyjna.

Bank Dyskontowy	13,10
Bank Polski	104—102,75
Bank Zi. Ziem Polskich	2—2,10
Bank Handlowy	5,35—5,10—5,25
Bank Zachodni	2,85—2,75
Bank Zarobkowy	11,75—11,70
Cerata	0,97—0,99
Puls	7,20—7
Elektr. w Dąbrowie	57—53—56
Brown Boveri	2,25—2,35
Czerak	0,65—0,60
Michałów	0,49
Firley	43,50—43
Wysoka	5
Kieński	0,29—0,31—0,30
Wildt	0,18—0,16
Polskie Tow. Elektryczne	0,30—0,28
Sita i światło	100—97
Częstocice	2,25—2,10
Cakier	4,40—4,42—4,35
Łązy	0,27—0,28—0,26
Węgiel	91—90
Nafta	0,40
Cegielski	38—36
Lilpop	22—21,15
Norblin	121—123
Ostrowieckie	16,50—17,75—17,50
Pociąg	2,35
Rudzki	1,61—1,55—1,58
Ursus	2,25
Zawiercie	37—34—36
Borkowski	2,10—2
Spirytus	3,20—3,30—3,25
Nobel	3,40—3,30—3,35

Fitzner	4,65—4,45
Modrzejów	6,50—6,40—6,45
Ortwein	0,49—0,48
Parowoz	1—0,98—1
Rohn	0,70
Starachowice	2,75—2,60—2,70
Zieleniewski	18
Zyrardów	15,50—16—15,50
Haberbusch	95—93,50—94,50

Notowania złotego.

W dniu 23 lutego 1927 r.

Za 100 złotych:

Zurych	57,85—57,35
wypl. na Warszawę	46,84—47,12
na Poznań	46,88—47,12
Wiedeń czeki	78,82—79,32
Praga	57,7

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 25 lutego 1927 r.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldach gdańskich:

100 złotych polsk.	57,63—57,77
Londyn	25—
Warszawę	57,50—57,85

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 25 lutego (Pat) Notowania końcowe

Londyn	125,87
N. Jork	25,55 1/2
Włochy	111,60
Szwajcaria	492,50
Rumunja	18,06
Niemcy	606—

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 25 lutego — (Pat) Zamknięcie giełdy.

Nowy Jork	4,85 1/16
Holandja	12 1/2 1/16
Francja	125 1/8
Belgia	34 88 1/4
Włochy	111 5/8
Niemcy	20 48 3/4
Szwajcaria	492 1/2
Wiedeń	54 4/2
Warszawa	49,50

ZDROWIE WASZE I WASZYCH DZIECI
podnosi i utrzymuje znany środek wzmacniający
Biomalz
We wszystkich aptekach i drogerjach. 675

W sobotę, dnia 26-go lutego r. b., o godz. 23-iej, odbędzie się w połączonych salach Kinoteatru „IMPERJAL“ Wielka

Reduta Prasy Żydowskiej

W programie: **Charleston dziennikarski**: słowa M. Brodersona, muzyka H. Kona. — Tańce plastyczne: M. Brodersonowa, Karol Nestelberger. — Radio: Mowy łódzkich znakomitości. — Karuzela. — Orkiestra katarzyniarzy. — 3 orkiestry. — Obfity bufet. — Dekorację. — Karykatury i kostjumy wykonane przez artystów-malarzy: **A. WEINBAUMA, M. Kaca i inż. Mahlera.**

12 Wiedeńskie Targi Międzynarodowe

13-19 marca 1927 r.

(Targi Techniczne: od 13-20 marca)

Międzynarodowa wystawa samochodów i motocykli
SPECJALNA WYSTAWA POLSKA
Techniczne nowości i wynalazki
Wystawy Reklamy
Wystawa Rolnicza
— „Zwierzę Domowe“ —

(Wystawa hodowli i pielęgnowania zwierząt)

Wystawa artykułów spożywczych i żywnościowych

Wiza paszportowa zbędna! Z legitymacją Targów i paszportem wolne przejście granicy Austriackiej. Znaczna niższa kosztów przejazdu kolejami polskimi, czeskiemi i austriackimi jak również samolotami. Wiza tranzytowa czeska zbędna.

Legitymacje za cenę zł. 7.— wydaje

WIENER MESSE-A. G., Wien VII

jak również honorowe przedstawicielstwa w

ŁODZI: Konsulat Austriacki,

Finkenstein i Baum, Piłezajda 20,

Tow. Akc. dla Transport. Międzyn.,

Schenker & Co., Pomorska 21,

Polskie biuro podróży „Orbis“ Andrzejka

№ 5, tel. 101. 965-2

SALA FILHARMONJI

1-go marca punktualnie o godz. 10 wiecz.

Wielki BAL KOSTIUMOWY

Stow. art. „Start“

Artyści teatru miejskiego. Bar Artystyczny. Wystawa i Pracownia karykatur. Gabinet ekscentryczny. Kabaret.

Sala połączona z balkonami, schodami wewnętrznymi.

Imienne zaproszenia wydaje Sekretariat Stow. „Start“ (Piłtrk. 75)

Amerykański Montmartre czyli Chińska dzielnica w San Francisco.

Banda krwawego Jima

7 aktów porwijającej sensacji.

JACK HOXIE w roli głównej.

Od jutra w Kinie „CZARY“ — Od jutra w Kinie „CZARY“

Kino Spół. Prac. Państw.

Od wtorku, dnia 22 lutego do poniedziałku 28 lutego 1927 r.

Wielki wspaniały program!

Nad pięknym modrym DUNAJEM
Ulubienica Wiednia

Wspaniała farsa w 12 wielkich akt. W roli głównej piękna i uroczą Lay Mara

ANONS: ANONS:
Następny program „OTELLO“

Kino „REKORD“

Pl. Reymonta 6

Od wtorku, dn. 22-go do poniedziałku, dn. 28 lutego

Wielki sensacyjny program!

„Biały Cowboy“

Najulubieńszy artysta obecnego sezonu: TOM MIX. — Słachetny mistrz pięści i laasa, który podbił serca swem nieustraszonem męstwem w walkach ze zbrodniczymi bandami w prześlicznym obrazie ostatnim produkcji 1926 r. p. t.

Sceny zapierające dech w piersiach widzów!

ANONS: W następnym programie Hoot Gibson w jubileuszowym obrazie „O krok od stryczka“ i przepiękny melodramat „Dwaj malcy“ chiłwa kinematogr. franc.

Początek codz. o 5 pp., w sobotę o 4 pp., w niedzielę o 2 pp. Ceny miejsc od 40 groszy do zł. 1.20.

OGŁOSZENIA DROBNE.

ABSOLWENT

gimnazjum humanistycznego udziela korepetycji po cenach nader przystępnych (przyjmuje również jakakolwiek pracę). Kwiatkowski, Rzgowska № 30, mieszk. 4. 1092-2

INSTYTUT

jęz. nowożytnych i łaciny A. Kretschmerowej i A. Liebhowej, Wólczajska № 125. Otwierają się nowe grupy język. ków: polskiego, włoskiego, francuskiego angielskiego, rosyjskiego i niemieckiego. Specjalne grupy języków dla dzieci od 10-14 lat w godz. popoł. Korepetycje: matematyki, fizyki, chemii i języków. Zapisy codziennie od 5-7. 1058-3

SKLEP

spożywczy, 2 pokoje i kuchnia do sprzedania ul. Abramowskiego 27. 1094

MŁODE,

Intelig. małżeństwo z 4-letnim synkiem poszukuje 1 dużego lub 2 mniejszych, niemełbów pokojów z oddzielnym wejściem, bez używalności kuchni. Oferty pod „Małżeństwo“ do administracji „Głosu“ 1074-2

W PODDEBINIE

pod Tuszym wykwinne letnisko. wśród lasów sosnowych okazynie do sprzedania. Wiadomość. Piłtrkowska 121, sklep kapeluszy męskich. 985-5

BUCHALTER

korespondent dotychczas będący na samodzielnym stanowisku w większej firmie przemysłu włókienniczego, poważna siła biurowa, poszukuje posady. Bwenty, przyjmie też pracę godzinową. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Głosu“ sub „S. D.“ 1015-2

BUCHALTER—KA

ze znajomością korespondencji polskiej i niemieckiej poszukiwany—a. Oferty sub. „Rutynowany 26“ 1057-2

POTRZEBNY

pomocnik majstra tkackiego (Vorichter) z dobrimi referencjami. Zgłosić się Karolewska 50 do portjera. 1093

WALERJA TROJANOWSKA

zam. przy ul. Włczajska 19 zgubiła książeczkę Kasy Chorych m. Łodzi 1093

F. WEIDENFELD,

Ogrodowa 1, zgubił kwit z Elekrowni za № 29650 z dn. 17.II. 25 na zł. 60 —

„NOWOŚCI“

DZIŚ!

Pierwszy Łódzki Film

Dzwony Wieczorne

Potężny dramat erotyczny w 10-ciu aktach.

Akcja toczy się w Łodzi i pod Łowiczem Ilustracja muzyczna i śpiewy układu i pod kier. Sz. Szymselewicza,

UWAGA: Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Anons: Następnym program Anons:

„O czym się nie myśli“...

Piłtrkowska róg Główniej
Telefon 38-57.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

„SANITAS“

I GABINET LEKARSKO-DENTYSTYCZ.

Cegielniana 29, tel. 44-51

Porada zł. 3.—

Absolwent

uniwersytetu niemieckiego (wydz. prawa) i akademii handlowej

poszukuje posady korespondenta lub stosownej pracy biurowej. Gruntowna znajomość polskiego i niemieckiego. Wymagania skromne. Siła organizatorska. Pierwszorzędne referencje. Pośrednikowi okazałe wynagrodzenie. Oferty sub „Dr. W. K.“ do „Głosu“, 1077

Magistrat m. Brzezina Łódzkich

ma do sprzedania używaną lokomobilę z kotłem parowym — czynną i starą dynamomaszynę nieczynną.

Maszyny oglądać można w elekrowni w Brzezinach codziennie, a najlepiej wieczorem podczas biegu.

Lokomobilę może być zabrana przez nabywcę przypuszczalnie za dwa miesiące od ogłoszenia.

Cena nabycia zależna od umowy z magistratem.

1002-2

Kino „VICTORJA“

Kilińskiego 211.

Od wtorku 22 lutego do niedzieli 27 lutego włącznie.

Awanturkowo-sensacyjny dramat

w 12 aktach p. t.

W GRODZIE

ZADZUMIONYCH

W roli głównej Pearl White

Następny program: Następny program:

od wtorku 1 marca

„Indyjski grobowiec“

Początek codz. o 6 p.p., w sobotę o 4 p.p. w niedzielę o 2 pp.

Ceny miejsc od 40 gr. do zł. 1.20.

Dr. med.

P. Braun

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucyjnych, (leczenie światłem — lampa kwarcowa)

przyjmuje od godz. 9-11 i od 5-8

Południowa 23

Tel. 40-26.

Dr. med.

Zeligsonowa

Akuszery, choroby kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet), porady dla kobiet ciężarnych

Przyjm. od 11 ipól do 1 i od 4-7. w niedzielę i święta 11-1.

Piłtrkowska 84

Dr.

H. Szumacher

choroby skórne i weneryczne.

przyjmuje codziennie od 5-7 i po pol. w niedziele święta od 11-1

6-go Sierpnia 1. (Benedykta), Tel. 43-62. 54-8

Mamy zaszczyt zawiadomić P. T. klientów, że przyjmujemy w filjach naszych do

PRANIA I PRASOWANIA BIELIZNĘ MĘSKĄ

podług następującego

CENNIK:

Kolnierze sztywne	25 gr	Koszule białe z mank.	100 gr.
sportowe	20 „	„ bez „	90 „
Mankiety	35 „	„ kolor. z „	90 „
Półkoszulki	35 „	„ bez „	90 „

Parowa Chemiczna Pralnia i Farbiarnia

Selich i Golda

Zakłady: Wólczajska 257. Tel. 30-01.

FILJE:

Piłtrkowska 4. | Główna 52 (róg Kilińskiego)
Piłtrkowska 147, tel. 27-87. | Napiłtrkowskiego 27.